



Słupski MCK z usterkami
zostaje na dłużej - str. 5

Ustka/Rowy.
Bałtyckie hieny
przyłapane
na wrakach

STRONA 3



AUTOPROMOCJA

0010284828

Zostały tylko

2
DNI

by zamówić
prenumeratę
pocztową
na listopad

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Wtorek 19 października 2021

Umawiał się z 13-letnią dziewczynką. Wysyłał jej linki do filmów pornograficznych

Łowca pedofilów działał w Bytowie. Obywatelskie zatrzymanie 26-latkka

Sylwia Lis

sylwia.lis@polskapress.pl



Bytów

Krzysztof Dymkowski z programu Łowca Pedofilów w Bytowie. W minioną sobotę zatrzymał bytowanina, który umawiał się z 13-letnią dziewczynką z Gdańska. Wcześniej wysyłał jej linki do filmów pornograficznych. Emisja programu odbędzie się w grudniu w Polsat Play.

Informacje na temat zatrzymania potwierdza Krzysztof Dymkowski, prowadzący program Łowca Pedofilów na swoim profilu społecznościowym. Opisał zdarzenia z Bytowa.

- Do ekipy serialu zgłosił się człowiek z Bytowa i poinformował, że pisze z mieszkańcem Bytowa i że ten mężczyzna jest świadom, że pisze z 13-latką - poinformował łowca pedofilów. - Człowiek ten był dobrze znany policji, bardzo schorowany. Mężczyzna ten umawiał się z 13-latką na seks klasyczny i analny. Mężczyzna ten nieudolnie chciał pozyskać pornografię dziecięcą. Do dziecka wysłał też linki do filmu z brutalnym seksem, pisząc: tak będziemy robić.

Jak dodaje Krzysztof Dymkowski mężczyzna ten kazał kłamać 13-latkę, że ma ona 18 lat. Sam okłamał swoją rodzinę, mamę i siostrę, informując je,



Krzysztof Dymkowski z programu Łowca Pedofilów w Bytowie. W minioną sobotę zatrzymał bytowanina, który umawiał się z 13-letnią dziewczynką z Gdańska

że ma do niego przyjechać koleżanka z Gdańska, która ma 18 lat. I podkreśla, że w zabezpieczonych materiałach policja ma dowody na to, że bytowanin doskonale wiedział, że pisze z 13-latką.

- Gdy ten mężczyzna pojawił się na miejscu spotkania, ekipa dokonała ujęcia obywatelskiego i przekazaliśmy podejrzanego policji - informuje Krzysztof Dymkowski. - Serdecznie

dziękuję policjantom z KPP Bytów za pomoc.

Mamy w tej sprawie oficjalne stanowisko policji.

- Dyżurny bytowskiej komendy

w sobotę po godzinie 17 otrzymał zgłoszenie o tym, że w Bytowie przy ulicy Jana Kochanowskiego mężczyzna ujął 26-latkę - mówi sierż. sztab. Damian Chamier Gliszczyński, oficer prasowy komendanta powiatowego policji w Bytowie. - Policjanci skierowani na miejsce zatrzymali mieszkańca Bytowa w związku z podejrzeniem nakłaniania nastolatki do seksu. Policjanci podczas przeszukania mieszkania zabezpieczyli m.in. laptopy i telefony, które zostaną przekazane biegłemu. Mężczyzna w najbliższym czasie zostanie przesłuchany i niewykluczone, że usłyszy zarzuty. Śledczy intensywnie pracują nad tą sprawą.

O programie

Akcje, które prowadzi Krzysztof Dymkowski, były motorniczy z Wrocławia, okrzyknięty łowcą pedofilów, zataczają coraz większe kręgi. W sieć Dymkowskiego wpada coraz więcej przestępców. Być może dlatego, że sięga po coraz nowsze i bardziej udoskonalone metody działań. Wystarczy tylko zwrócić uwagę, że jego ekipa się powiększa. Poza nieodłącznym towarzyszem jego podróży - psem Sarą, w zastawianiu każdej pułapki na pedofila pomaga Krzysztofowi profesjonalna pozorantka - asystentka Karolina. Ten niekonwencjonalny duet przemierza Polskę wzdłuż i wszerz i skutecznie zapobiega przestępczości seksualnej, skierowanej przeciwko nieletnim.

©©

REKLAMA

0010267811



KOBURG
SALON MEBLOWY

TOTALNA WYPRZEDAŻ DO - 70%

WSZYSTKIE MEBLE I AKCESORIA

SŁUPSK
UL. CHOPINA 14
(w podwórku)
WWW.KOBURG.COM.PL

Pogoda w regionie

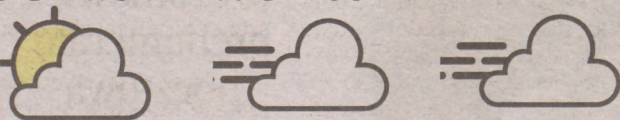
Dzisiaj
14°C
11°C

Wiatr
SSW 13 km/h

Uwaga
zachmurzenie duże



Środa 18°C 14°C
Czwartek 14°C 6°C
Piątek 10°C 5°C



To wspaniała promocja



Most kolejowy pokazany w programie Poland In Undiscovered

A to ciekawe

Pod koniec września w Bytowie pojawił się amerykański dziennikarz Ryan Socash, który przemierza Polskę od morza do Tatr, poznając jej piękno, tropiąc historię, zachwycając się urokiem przyrody i spotykając na swojej drodze ludzi, których nigdzie indziej spotkać nie sposób.

Jak informują urzędnicy z Bytowa, Urząd Miejski w Bytowie współpracował przy organizacji nagrania poprzez wskazanie atrakcyjnych miejsc oraz osób, które w ciekawy i merytoryczny sposób przedstawią nasze miasto oraz region.

Dziennikarz, z przypinką herbu Bytowa na piersi, pokazuje widzom zabytkowy most kolejowy z XIX wieku, następnie mija lapidarium w zespole parkowo-cmentarnym i udaje się w stronę cerkwi pw. św. Jerzego.

Tam proboszcz parafii opowiada historię o przesiedleniu mieszkańców narodowości ukraińskiej.

Następnie widzowie mogą zobaczyć zamek krzyżacki z XIV w. oraz mieszczące się w nim Muzeum Zachodniokaszubskie.

Ryan Socash opowiada interesującą historię o mieczu i pracy karta, po czym przysłuchuje się fragmentom książki o Byciu herbu Kasztan odczytanej w języku kaszubskim.

Przebywając na Kaszubach nie można zapomnieć o regionalnych przysmakach. W Zagrodzie Styp-Rekowskich w Płotowie poczęstowano dziennikarza waflami kaszubskimi z dżemem z żurawiną.

13-minutowy film można obejrzeć pod linkiem: <https://vod.tvp.pl/video/poland-in-undiscovered,bytow>.

Program „Undiscovered” realizowany na zlecenie Telewizji Polskiej, to seria anglojęzycznych filmów podróżniczych o wyjątkowych miejscach w Polsce i emitowany jest w serwisie dla zagranicy Poland In.

©
Sylwia Lis

Przez Bruskowo Wielkie rowerem już obwodnicą

Inwestycje

Bruskowo Wielkie zyskało rowerową obwodnicę. Jadąc trasą rowerową ze Słupska nie trzeba już przejeżdżać przez tę miejscowość.

Obwodnica to prawie kilometrowa asfaltowa ścieżka rowerowa omijająca Bruskowo Wielkie od wschodu. Droga zaczyna się tuż przed wjazdem do tej miejscowości od strony Słupska, a kończy na wylocie Bruskowa Wielkiego w kierunku Wielichowa.

- Prace zakończyły się kilka dni temu. Nie była to łatwa inwestycja, bo droga przebiega przez tereny podmokłe, które ponadto były gęsto zarośnięte - mówi Barbara Dykier, wójt gminy Słupsk, na obszarze której leży Bruskowo Wielkie. - Pozostały jeszcze prace porządkowe.

Koszt inwestycji wyniósł 1 mln 190 tys. zł, z czego większość pochodziła z unijnej dotacji.

Rowerowa obwodnica Bruskowa Wielkiego to część europejskiej trasy rowerowej R10, wchodzącej w skład europejskiej sieci tras Euro Velo. Budowa ścieżek rowerowych w naszym regionie na tym szlaku odbywa się w ramach projektu Pomorskie Trasy Rowerowe o znaczeniu międzynarodowym R10 i Wiślana Trasa Rowerowa R9 - Partnerstwo Gminy Ustka” dofinansowanego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020.

W 2019 roku beneficjentami tego projektu zostały gminy Główny, Smołdzino, Słupsk, Wiko, Gmina Miejska Łeba, Nadleśnictwo Damnica, Nadleśnictwo Lębork i Powiat Słupski. Liderem projektu jest



Nowa rowerowa obwodnica Bruskowa Wielkiego

gmina Ustka, z którą umowę na dofinansowanie podpisał Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego. Dofinansowanie wyniosło ponad 9 mln zł na budowę ponad 120 km tras rowerowych. Całkowita wartość projektu to blisko 20 mln zł.

Zadanie polega nie tylko na budowie nowych ścieżek rowerowych, ale również na podniesieniu standardu tych już istniejących na szlaku R10, czyli ulepszeniu ich nawierzchni oraz budowie stacyjek rowerowych, oznakowania oraz, w niektórych przypadkach, oświetlenia, tak, jak jest to w przypadku nowego odcinka w Bruskowie Wielkim.

Efektom końcowym tego projektu będzie możliwość wygodnego i bezpiecznego przejeżdżania rowerem od granicy z województwem zachodniopomorskim, czyli od miejscowości Zaleskie w gminie Ustka, przez już wykonaną ścieżkę wzdłuż drogi wojewódzkiej

203, przez Ustkę, dalej starym nasypem kolejowym w kierunku Przewłoki, Poddąbia, Dębiny i Rowów, a następnie do sąsiedniej gminy Smołdzino. Tam szlakiem objeżdżamy jezioro Gardno, aby pojechać w kierunku wydm czołpińskich, a potem do Łeby.

Przypomnijmy, że Brusowo Wielkie ma też zachodnią obwodnicę rowerową, choć nie tak komfortową, jak ta nowa. W tym przypadku szlak zaczyna się ok. 300 metrów przed Bruskowem Wielkim przy skrzyżowaniu z drogą do Bierkowa (jest tutaj zagospodarowana stacyjka rowerowa). Ścieżka prowadzi gruntowymi drogami, aby zakończyć się aż za Bruskowem Małym. Potem jeszcze prawie 1,5 kilometra wzdłuż drogi w kierunku Darłowa biegnie asfaltowa ścieżka rowerowa do rozwidlenia z gruntową drogą do Swołowa.

©
©

Wojciech Frelichowski

DYŻURNY GP

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czeka redaktor dyżurny pod numerem telefonu 697 770 129

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl



KALENDARIUM

19 października
1466

Zawarto polsko-krzyżacki II pokój toruński na mocy którego Pomorze Gdańskie wraz z Warmią pozostały przy Polsce i utworzyły Prusy Królewskie.

1781

Wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych: pod Yorktown gen. Charles Cornwallis poddał się gen. Jerzemu Waszyngtonowi, co oznaczało koniec brytyjskiej dominacji nad koloniami, które utworzyły Stany Zjednoczone.

1812

Inwazja na Rosję: Napoleon Bonaparte rozpoczął odwrót spod Moskwy.

1943

Amerykanin Albert Schatz odkrył streptomycynę - antybiotyk stosowany w leczeniu gruźlicy.

1944

Wojna na Pacyfiku: na Filipinach utworzono pierwszy oddział kamikaze.

1984

W pobliżu Górka pod Toruniem został uprowadzony i zamordowany ksiądz Jerzy Popiełuszko.

LOTTO

17.10.2021r., godz. 21.50

Multi Multi: 3, 5, 10, 11, 15, 18, 25, 26, 30, 34, 37, 43, 44, 53, 55, 58, 59, 64, 75, 80 Plus 3

Ekstra Pensja: 1, 4, 10, 21, 25 +2

Ekstra Premia: 4, 11, 13, 23, 32 +4

Mini Lotto: 1, 18, 19, 36, 39

Kaskada: 2, 3, 4, 6, 8, 9, 11, 14, 15, 17, 20, 23

Super Szansa: 9, 9, 4, 5, 5, 7, 2

18.10.2021r., godz. 14

Multi Multi: 1, 3, 6, 20, 23, 30, 33, 38, 39, 43, 49, 51, 53, 57, 64, 65, 67, 69, 72, 80 Plus 39

Kaskada: 2, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 15, 16, 21, 23, 24

Super Szansa: 1, 1, 2, 2, 5, 8, 5

WALUTY 18.10.2021

USD	3,9471(+)
EUR	4,5715(-)
CHF	4,2611(-)
GBP	5,4158(+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian



Ćwiczenia w gaszeniu pożaru, zajęcia z zasad udzielania pierwszej pomocy, szkolenie w strzelaniu na symulatorze, to wybrane punkty wizyty uczniów I klasy Oddziału Przygotowania Wojskowego przy Zespole Szkół Informatycznych w Słupsku w Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce.

Prenumerata & Zadzwoń!

94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

Bałtyckie hieny przyłapane na wrakach na wysokości Rowów. Sprawę wyjaśnia policja

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl



Bałtyk

Ekipa nurków została złapana na gorącym uczynku okradania wraków. Ustecka policja zwróciła się z wnioskiem do prokuratury o wszczęcie śledztwa. Postępowanie administracyjne prowadzi Urząd Morski w Gdyni.

Bałtyckie hieny - tak Michał Wiśniowski, prezes Stowarzyszenia Alpha Team, instruktor nurkowania, określa ekipę nurków z powiatu słupskiego, która wybrała się na szaber na wraki parowców.

- Nie mogę ich inaczej nazwać. Podwodni złomiarze mieli przygotowane do wyciągnięcia, pociętą już i przymocowaną pasami armaturę kotłów z metali kolorowych. W czasie nurkowania zauważyłem pasy transmisyjne i odpiłowane elementy. Po wynurzeniu się zobaczyłem ich na powierzchni,



Ekipa nurków przyłapana w Rowach

a jedna pani miała przytroczony brzeszczot. Przyłapyli jednostką z Rowów. Ich tłumacze-

nie było bezsensowne. Nikt normalny nie wchodzi z brzeszczotem pod wodę. Zamieściłem

film i informację na Facebooku. Środowisko nurków z całej Polski jest oburzone.

Michał Wiśniowski dodaje, że pracownicy Urzędu Morskiego w Gdyni ekipę okradającą wraki już wcześniej mieli na celowniku, ale nie mogli na nich trafić. - Złodziejstwo na wrakach to tajemnica poliszynela. Proceder trwa od dawna. Przerażające jest to, że ktoś nie nurkował w poszukiwaniu jakiegoś artefaktu na kominek, ale najzwyczajniej w świecie po złom - mówi prezes Alpha Team.

Po tym gdy umieścił wpis na Fb o sprawie zrobiło się głośno.

- 11 października Kapitanat Portu Ustka uzyskał informacje dotyczące nielegalnego nurkowania i prawdopodobnego wydobycia elementów wraków znajdujących się na północ od wejścia do Portu Rowy. Wraki, na których nurkowano, to parowce Emma - zbudowany w Gdańsku w 1883 roku oraz Rhein zbudowany w 1882 roku w Kilonii, znajdujące się w promieniu 1,5 mili morskiej od wejścia do portu Rowy - informuje Magdalena Kierzkowska, rzeczniczka Urzędu Morskiego w Gdyni. - Jednostka,

z której odbyło się nurkowanie zgłosiła swoje wyjście, ale nie zgłosiła zamiaru nurkowania. KPU prowadzi postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. Gromadzony jest materiał dowodowy. Sprawa została zgłoszona policji. Prawdopodobnie mogło dojść do złamania wielu przepisów, m.in. ustawy o obszarach morskich, która wymaga uzyskania zgody na przeszukiwanie wraków, ustawy o ochronie zabytków, ustawy o wykonywaniu prac podwodnych oraz przepisów portowych.

Rzeczniczka dodaje, że jeżeli te informacje zostaną potwierdzone w toku postępowania, sprawcom mogą grozić poważne konsekwencje, w tym kilkudziesięciotysięczne kary pieniężne, a także zatrzymanie jednostki, z której nurkowano w celu zabezpieczenia wierzytelności.

Z kolei powiadomiony o sprawie Komisariat Policji w Ustce zwrócił się z wnioskiem do Prokuratury Rejonowej w Słupsku o wszczęcie śledztwa. ©

Punkt szczepień przeniesiony z Redzikowa do Bolesławic

Zdrowie

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@polskapress.pl

Centrum Zdrowia Salus przeniosło Punkt Szczepień Powszechnych przeciw SARS-CoV-2 z Redzikowa do Bolesławic. Teraz punkt działa w Parku Handlowym „Pod Wiatrakami”.

Kilka dni temu Punkt Szczepień Powszechnych na terenie lodowiska w Redzikowie w gminie Słupsk zakończył działalność.

Jednak słupskie Centrum Zdrowia Salus, które prowadziło ten punkt, nie zamyka działalności w obszarze szczepień.

Uruchomiono nowy Punkt Szczepień Powszechnych, tym razem w Bolesławicach w gminie Kobylnica, w Parku Handlowym „Pod Wiatrakami”.

Punkt jest czynny siedem dni w tygodniu w godz. 8 - 18. Zaszczepić można się każdą z trzech dawek, zależnie od tego, na jakim etapie szczepień jest dana osoba. Szczepienia wykonywane są każdą z dostępnych na polskim rynku szczepionek stosowanych przeciw SARS-CoV-2.



Punkt Szczepień Powszechnych w Bolesławicach działa na terenie Parku Handlowego „Pod Wiatrakami”

Rejestracja na szczepienie pod bezpośrednim numerem telefonu punktu w Bolesławicach: 727 507 200 lub pod numerem ogólnopolskiej infolinii 989.

Centrum Zdrowia Salus szczepi również dzieci w wieku 12-18 lat. W tym przypadku szczepienia są wykonywane w przychodni przy ul. Zielonej 8 w Słupsku.

Punkt Szczepień Powszech-

nych w Redzikowie otwarto 19 kwietnia br. Był to jeden z 16 pilotażowych punktów szczepień powszechnych w kraju (i pierwszy w województwie pomorskim) powstałych w ramach Narodowego Programu Szczepień. Od początku działalności punkt w Redzikowie był prowadzony przez kadrę medyczną Centrum Zdrowia Salus.

©

Zmiany w słupskiej policji. Funkcjonariusze z nowym szefem

Z policji

Aleksander Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Inspektor Tomasz Majkowski nowym Komendantem Miejskim Policji w Słupsku. Dotychczasowy szef komendy insp. Tomasz Hintz przechodzi do Gdańska.

W poniedziałek komendant wojewódzkiej policji w Gdańsku wręczył rozkazy personalne dla dwóch najważniejszych poli-

cjantów ze Słupska. Mowa o inspektorze Tomaszu Hintzu, dotychczasowym szefie słupskiej komendy, któremu zostały powierzone obowiązki komendanta miejskiego policji w Gdańsku. Hintz zastąpił na tym stanowisku insp. Wojciecha Siwka, który przeszedł właśnie na emeryturę.

Podczas uroczystości pożegnania tego ostatniego ze sztandarem gdańskiej jednostki wskazano też nowego p.o. komendanta miejskiego

policji w Słupsku. Został nim mł. insp. Tomasz Majkowski, dotychczasowy pierwszy zastępca komendanta KMP w Słupsku.

Inspektor Majkowski ma 51 lat. W policji służy od 1995 roku. Od 2009 pełni funkcję zastępcy komendanta KMP Słupska. Wcześniej pracował m.in. w pionie kryminalnym. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku.



Inspektorowi Tomaszowi Hintzowi, dotychczasowemu szefowi słupskiej komendy, zostały powierzone obowiązki komendanta miejskiego policji w Gdańsku

Rozbój w domku letniskowym nad jeziorem w Dobrej. Napastnik dusił kobietę sznurkiem

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl



Z wokandy

W poniedziałek Sąd Rejonowy w Słupsku aresztował na dwa miesiące mieszkańca Dębicy Kaszubskiej pod zarzutem usiłowania rozbój z użyciem sznurka. Sprawca chciał ukraść kobiecie kluczyki do samochodu.

Do zdarzenia doszło w piątek 15 października w miejscowości Dobra nad jeziorem w gminie Dębica Kaszubska w domku letniskowym. Jego właścicielka przebywała tam sama. Było już ciemno, gdy do domku wtargnął pijany młody mężczyzna. Jak się później okazało, był to 21-letni Dawid G., mieszkaniec Dębicy Kaszubskiej.

Napastnik zażądał, by kobieta dała mu kluczyki do jej samochodu. Od razu zarzucił jej sznurek na szyję. Kobieta



Podejrzany Dawid G. doprowadzany na posiedzenie aresztowe w Sądzie Rejonowym w Słupsku

zaczęła się bronić i krzyczeć. - Zdarzenie miało bardzo gwałtowny przebieg - mówi prowa-

dzącą sprawę prokurator Magdalena Kasperska z Prokuratury Rejonowej w Słupsku.

- Dzięki interwencji sąsiada, który usłyszał krzyki, wszystko dobrze się skończyło. Sąsiad

udaremnił atak. Jednak kobietę karetka zabrała do szpitala.

Okazało się, że pokrzywdzona nie wymagała hospitalizacji na oddziale. Tymczasem Dawida G. zatrzymała policja.

- Zarzuciliśmy podejrzanemu usiłowanie rozbój. Dawid G. doprowadził pokrzywdzoną do stanu bezbronności w celu kradzieży kluczyków do samochodu. Mimo że swojego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję sąsiada kobiety, grozi mu kara identyczna jak w przypadku dokonania czynu - od dwóch do dwunastu lat pozbawienia wolności. Podejrzany przyznał się do zarzucanego mu czynu. Do tej pory nie był karany.

Prokuratura wystąpiła do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie Dawida G. na trzy miesiące. Sąd zgodził się z wnioskiem, ale zastosował dwumiesięczny areszt. W tym czasie prokuratura powinna zakończyć sprawę.

- Czy nastąpi zmiana kwalifikacji prawnej czynu, zdecydujemy po uzyskaniu opinii biegłego na temat obrażeń pokrzywdzonej - dodaje prokurator Magdalena Kasperska. ©©

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Przybyło pracujących cudzoziemców

Pomorz
Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@polskapress.pl

Pomorski oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych informuje, że w ciągu dwóch wakacyjnych miesięcy przybyło 1100 obcokrajowców zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych. Na koniec sierpnia było to ponad 53 tys. osób.

Krzysztof Cieszyński, pomorski rzecznik prasowy ZUS podał, że

31 sierpnia w gdańskim oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zarejestrowanych było blisko 46,4 tys., a w słupskim ponad 6,9 tys. cudzoziemców.

Liczba obcokrajowców w województwie pomorskim, którzy mają umowę o pracę, przekroczyła 25,7 tys. i w porównaniu do końca czerwca tego roku wzrosła o ponad 700.

To ponad 48 proc. wszystkich zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych na Pomorzu przybyły z zagranicy.

Przybyło również cudzoziemców, którzy prowadzą własną działalność gospodarczą. Ich liczba wzrosła z 1361 na koniec czerwca 2021 r. do 1396 na koniec sierpnia.

Pozostałe 49 proc. obcokrajowców na Pomorzu zatrudnione jest na innego rodzaju oskładkowanych umowach, np. zleceniu.

Zgłoszeni do ubezpieczeń społecznych w oddziałach ZUS w Gdańsku i w Słupsku cudzoziemcy pochodzą ze 105

państw. Na koniec sierpnia najczęściej było wśród nich obywateli Ukrainy - prawie 30,5 tys.

Drugą grupę stanowiło ponad 3,9 tys. obywateli Białorusi. Pierwszą piątkę zamykali Rosjanie (1067), Gruzini (1058) i Mołdawianie (851).

Pomorz wybierają także przybysze z odleglejszych krajów. Ubezpieczonych w pomorskich oddziałach ZUS było m. in. po trzech obywateli Boliwii, Haiti, Islandii, Sri Lanki, Nigru,

Urugwaju i Wybrzeża Kości Słoniowej.

Statystyczny cudzoziemiec zgłoszony w ZUS jest młodszy od ubezpieczonego Polaka. Osoby w wieku od 20 do 49 lat stanowiły ponad 84 proc. ogółu cudzoziemców w rejestrach ZUS.

Jak informuje Krzysztof Cieszyński, rzeczynista liczba obywateli obcych państw pracujących w województwie pomorskim może być wyższa, ponieważ część z nich nie ma ubezpieczenia w ZUS. ©©

Dzieje się tak z powodu pracy w szarej strefie lub też z uwagi na zatrudnienie na nieskładkowanych umowach lub podleganiu ubezpieczeniom w KRUS.

Poza sytuacją, gdy wyklucza to umowa między Polską a krajem macierzystym pracownika, zatrudniony w Polsce przez polskiego pracodawcę obcokrajowiec podlega ubezpieczeniom społecznym w Polsce. ©©



Bytów Wylewają asfalt na nowej ulicy

Kończy się budowa drogi łączącej ulicę Prosta z Drzymały w Bytowie. Będzie to wygodne połączenie tranzytowe z centrum miasta do drogi nr 209 i z pewnością przyczyni się do zmniejszenia korków w mieście. Prace rozpoczęły się w ubiegłym roku - m. in. drogowcy (firma Jereczek z Przyborzyc) zajęli się pracami stabilizującymi grunt. Kilka dni temu drogowcy zaczęli wylewać pierwszą warstwę asfaltu. Inwestycja zakończy się w listopadzie. Pochłonie ona blisko pięć mln zł. Pieniądze pochodzą m. in. z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, w kosztach też partycypowała gmina Bytów. (ZDA)

FOT. FIRMA JEREZEK

0010306372

Serdeczne podziękowania

krewnym, przyjaciółom, znajomym, współpracownikom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej

śt_p **Andrzeja Olczyka**

składa Rodzina

0010307312

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 października 2021 roku odeszła w wieku 81 lat

śt_p **Anna Śleżyńska**

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 20.10.2021 r. na Starym Cmentarzu w Słupsku. Wystawienie w kaplicy o godz. 10.40, wyprowadzenie o 11.10. Pograżona w smutku Rodzina

MCK z usterkami budowlanymi na dłużej

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@polskapress.pl

Słupsk

Kolejny przetarg na naprawę usterek powstałych przy remoncie Młodzieżowego Centrum Kultury i zauważonych przez urzędników podczas odbioru, nie udał się. Nie ma chętnych na naprawę.

Mowa o części wad wykrytych podczas odbioru końcowego robót. W październiku znowu ogłoszono na nie przetarg i nie było chętniej firmy do wykonania prac w Słupsku. Tymczasem trzeba by wykonać przed sezonem zimowym.

Tak to tłumaczy Ewelina Kujawa z Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku: - Zakres robót budowlanych, które były przedmiotem postępowania dotyczyły wad stwierdzonych podczas odbioru końcowego robót w 2020 roku, od naprawy których miasto odstąpiło. Wartość ww. robót została wyceniona i potrącona z wynagrodzenia wykonawcy, w związku z czym nie podle-



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

W lutym tego roku UM w Słupsku zapewnił nas, że wykonawca poprawki wykona w ramach gwarancji. Potem jednak zmieniono zdanie. MCK działa, a wady w budynku są

gają one udzielonej przez niego gwarancji. Przypuszczać można, że obecna sytuacja rynkowa w branży budowlanej związana m. in. z ilością prowadzonych inwestycji oraz z pojawiającymi się problemami z dostępnością materiałów budowlanych może być powodem braku zainteresowania zakresem robót.

W wyremontowanym za 5,7 miliona złotych bu-

dynku MCK do naprawy jest elewacja budynku oraz murków przy schodach zewnętrznych wraz z wymianą istniejących obróbek blacharskich oraz montaż czap z blachy na murkach zewnętrznych. Trzeba wykonać odkrywkę krawędzi tarasu, zrobić demontaż i ponowny montaż części tarasu o powierzchni 10 m.kw. Do tego są do wykonania prace wewnątrz budynku.

W trakcie realizacji inwestycji z wynagrodzenia wykonawcy potrącono kwotę w wysokości ok. 540.000 zł, która wynikała z naliczonych kar umownych oraz odszkodowania z tytułu usunięcia wad stwierdzonych w toku odbioru a także w zakresie pozostałych do usunięcia wad i prac. Urzędnicy doszli do wniosku, że firma tego nie jest w stanie poprawić. Uznali, że sami zorganizują naprawę.

Pierwszy przetarg zorganizowano we wrześniu. Zarząd Infrastruktury Miejskiej unieważnił jednak postępowanie na wykonanie napraw w przebudowanym i wyremontowanym w latach 2019-2020 budynku. Do przetargu, który podzielono na dwie części, zgłosił się jeden oferent. Jego propozycja okazała się jednak wyższa niż możliwości finansowe zamawiającego. Do podzielnego postępowania w październiku nie zgłosił się już nikt.

Przypomnijmy, że wykonawcę remontu MCK-u miasto wybrało w marcu 2019 roku. Proinvest Partner w przetargu złożył ofertę opiewającą na 4,9 mln zł. Prace jednak okazały się droższe i remont trwał dłużej niż zakładano. Władze miasta zwracały się do radnych o zgody na kolejne dodatkowe koszty. Oficjalnie budynek oddano w styczniu tego roku.

Wtedy podczas przeciągających się robót ujawniono kilka niespodzianek. Ostatnie, już pod koniec ubiegłego roku, czyli kiedy obiekt był praktycznie gotowy. Pojawiła się wówczas nieprzewidziana konieczność wykonania dodatkowych prac.

O kłopotach z modernizacją MCK pisaliśmy wielokrotnie. Temat stawał też na sesjach rady miasta. Pod koniec ubiegłego roku, czyli kiedy obiekt był praktycznie gotowy, okazało się, że pomimo docieplenia ścian w piwnicy pod posadzką zagnieździła się wilgoć. Co więcej, w pomieszczeniach pracowni muzycznej trzeba było usunąć dawne systemy wygłuszenia, a przebudowie tarasu okazało się, że jedno z wejść znajduje się zbyt wysoko w stosunku do podłogi w środku. Wówczas, choć nie od razu, na dodatkowe pieniądze na ten remont zgodzili się miejscy radni.

W lutym tego roku UM w Słupsku zapewnił nas, że wykonawca poprawki wykona w ramach gwarancji. Potem jednak zmieniono zdanie. MCK działa, a wady w budynku są.

Co ciekawe radny Bogusław Dobkowski z PO, przed remontem podczas sesji rady miejskiej stwierdził, że nie ma sensu przeprowadzać remontu, bo taniej będzie MCK zburzyć i wybudować od nowa, nowoczesniejszy budynek.

Nie zgodzili się z tym władze miasta i większość rady. Dzisiaj widać kto miał rację. ©©

Należność za lockdown. Więcej grzywien dla słupskiej Duo Cafe

Słupsk

Alek Radomski
aleksander.radomski@polskapress.pl

Rośnie suma grzywien nałożonych na lokal Duo Cafe za działalność podczas lockdownu. Aktualna kwota to już 69 tysięcy złotych. To ponad połowa wsparcia, które przedsiębiorca otrzymał w ramach rekompensat za COVID-19.

- Kolejne zajęcie, tym razem na 5 tys. zł weszło na konto - mówi Aleksander Figurski właściciel Duo Cafe. - Jest to już ponad 69 tysięcy złotych wraz z kosztami windykacji na poczet grzywien, których nie zapłaciłem.

W marcu tego roku i po przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie łamania przepisów epidemicznych sanepid nałożył na Figurskiego kary. Jego Duo Cafe było jedyną oficjalnie otwartą w Słupsku restauracją w czasach lockdownu. Przedsiębiorca nie zgadzał się z narzuconymi restrykcjami, podkreślając absurd zamykania gospodarki i jak podkreśla, stał się przez to głównym celem nalożeń policji i sanepidu.



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Restauracja Duo Cafe w Słupsku

Finał to procesy sądowe, a nawet sprawy karne. Jedną z nich dotyczy narażania zdrowia i życia ludzkiego, za co grozi mu do ośmiu lat więzienia i jedna administracyjna - napisał na rzutka.pl. Na portalu przedsiębiorca założył zbiórkę po tym, kiedy zajęto mu konta. Dziś liczy na pomoc finansową m.in. ze strony klientów.

Tymczasem biznesmen jest jednym z beneficjentów pomocy publicznej. Chodzi o pomoc rekompensującą negatywne konsekwencje ekonomiczne związane z COVID-19. Mowa o ponad 116 tysiącach złotych. - Czego nigdy nie ukrywałem - przyznaje Aleksander

Figurski. - Te pieniądze, to nie było dofinansowanie, ale odszkodowanie za to, że byłem zamknięty i nie mogłem funkcjonować. To i tak jest 20-25 proc. poniesionych wówczas strat - podkreśla i dodaje, że otrzymał też wsparcie na szkolenia. W sumie to ponad 158 tys. zł.

Właściciel Duo Cafe zapewnia, że od decyzji stacji sanepidu odwołał się do Sądu Administracyjnego w Gdańsku. Czeka na termin rozprawy. Z przyczyn losowych został bez obsługi prawnej. Kontaktował się z Kongresem Polskiego Biznesu, który w podobnych sytuacjach pomagał pro bono. ©©

Niebawem początek festiwalu „Niemen non stop Norwid”

Kultura

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@polskapress.pl

21 października rozpocznie się 15. edycja festiwalu „Niemen non stop”. W ramach Roku Norwida 2021, organizatorzy przedstawia artystyczne powiązania między Czesławem Niemieniem i Cyprianem Norwidem.

15. Festiwal Młodych Talentów „Niemen non stop Norwid” odbywać się będzie od 21 do 24 października. Tegoroczną gwiazdą imprezy będzie Natalia Niemen, która wystąpi wraz z zespołem w ramach projektu „Niemen mniej znany”.

- Chcieliśmy, aby ta 15. edycja festiwalu była rodzinna i podsumowująca. Pomimo braku konkursu „scen@niemena” nadal jest to Festiwal Młodych Talentów. Zaprosiliśmy artystów, którzy byli nagradzani w ramach poprzednich edycji imprezy oraz osoby młode i dojrzałe muzycznie, które wystąpią ze swoim repertuarem, a także przedstawia własne interpretacje duetu Niemen-Norwid z okazji Roku Norwida - mówi

Bożena Konarowska, komisarz festiwalu. - Z kolei Natalia Niemen zaprezentuje wraz z zespołem mniej znane utwory swojego ojca chociażby z albumów „Spodchmurka kapelusza” czy „Terra Deflorata” - dodaje.

Festiwal stał się jednym z ważniejszych wydarzeń Roku Norwida po tym, jak został wpisany do krajowego programu obchodów 200. rocznicy urodzin artysty.

Poza wspomnianą Natalią Niemen na festiwalu wystąpią m.in. Aleksandra Barcikowska, zdobywczyni I nagrody w 14. Konkursie Piosenki scen@niemena, Marta Zalewska, która także zdobyła szereg nagród w ramach poprzednich edycji festiwalu czy Maciej Fortuna z zespołem, który przedstawi jazzowe aranżacje utworów Niemienia.

Przewidziano również spektakle, wystawy i dyskusje.



FOT. SECCANO14

Podczas ubiegłorocznej edycji festiwalu wystąpiła Natalia Sikora

Będzie trzecia dawka szczepionki dla wszystkich. Od kiedy?

Warszawa

Aleksandra Kielczykowska
a.kielczykowska@polskatimes.pl

Wiceminister zdrowia Waldemar Kraska pytany był w Polskim Radiu 24 o czwartą falę pandemii i to, kiedy można oczekiwać najgorszego. Wiemy też, od kiedy trzecia dawka szczepionki będzie dostępna dla osób 18+.

- Jeżeli chodzi o prognozy, przewidywania, kiedy będzie szczyt czwartej fali, bo myślę, że każdy chciałby wiedzieć, kiedy będzie ten szczyt, bo potem już najczęściej jest spadek i sytuacja się poprawia, z tych naszych informacji, które mamy i prognoz, to jest mniej więcej koniec listopada, początek grudnia - odpowiedział. Dodał, że do świąt Bożego Narodzenia liczba zakażeń powinna zacząć spadać.

Jednocześnie zaznaczył, że są to prognozy, a one nie zawsze się sprawdzają. - Poprzednie fale pokazały, że jednak epidemia nie czyta naszych prognoz - mówił. Zaapelował także do Polaków, by zaszczepili się, jeśli mają wątpliwości.

Wraz ze zwiększającą się liczbą nowych przypadków pojawia się pytanie o nowe obostrzenia. Kraska pytany o nie odpowiedział, że do tej fali rządzący podeszli inaczej niż do poprzednich.

- Chcemy, aby te obostrzenia, które ewentualnie będziemy wprowadzać, bo w tej chwili ta-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Trzecia dawka jest możliwa pół roku od poprzedniej

kiej potrzeby jeszcze nie widzimy, były szczególnie w tych miejscach i tam, gdzie tych nowych przypadków jest bardzo dużo, ale i hospitalizacji jest bardzo dużo - zaznaczył.

Wiceszef resortu zdrowia poinformował także, że w ciągu najbliższych dni może zapaść decyzja dotycząca dopuszczenia trzeciej dawki szczepionki przeciw COVID-19 dla wszystkich powyżej 18. roku życia.

- Europejska Agencja Leków już dwa tygodnie temu wydała rekomendację, aby ta dawka przypominała mogła być podawana osobom powyżej 18. roku życia. Myślę, że w tym tygodniu ta decyzja Rady Medycznej będzie, że także i u nas będzie dopuszczona dawka powyżej 18. roku życia - przekazał.

Premier w duchu dialogu odwiedza PE w Strasburgu

Leszek Rudziński
l.rudzinski@polskatimes.pl

Warszawa

Mateusz Morawiecki polecił do Strasburga przekonywać o słuszności wyroku TK. Napisał list do przywódców UE.

Szef polskiego rządu weźmie we wtorek udział w debacie PE poświęconej wyrokowi TK. W przeddzień debaty Mateusz Morawiecki skierował list do wszystkich szefów rządów i prezydentów krajów Unii Europejskiej, w którym wyjaśnia kwestie relacji prawa konstytucyjnego do prawa unijnego.

Szef rządu zapewnił w liście, że Polska tego prawa przestrzega i uznaje jego prymat nad krajowymi ustawami - stosownie do wspólnych dla nas wszystkich zobowiązań, wynikających z Traktatu o Unii Europejskiej.

Premier wskazał, że pojawiło się jednak „niebezpieczne zjawisko, które zagraża przyszłości naszej Unii”. „Mam na myśli stopniowe przeobrażanie się Unii w podmiot, który miałby przestać stanowić sojusz wolnych, równych i suwerennych państw - a stać się jednym, centralnie zarządzanym organizmem, kierowanym przez instytucje pozbawione demokratycznej kontroli ze strony obywateli państw Eu-



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Czy szef rządu przekona do swoich racji liderów UE? Wydaje się, że głos kanclerz Angeli Merkel będzie miał wpływ na klimat rozmów

ropy. Jeżeli tego zjawiska nie powstrzymamy, jego negatywne skutki odczują wszyscy. Dziś może ono dotyczyć jednego kraju - już jutro, pod innym pretekstem, kolejnych”.

Morawiecki zapewnił, że Polska w pełni przestrzega europejskiego prawa.

Dodał, że zasada prymatu prawa unijnego obejmuje wszystkie akty prawa do poziomu rangi ustawowej w dziedzinach objętych kompetencjami Unii, wskazując że „zasada ta nie jest jednak nieograniczona”.

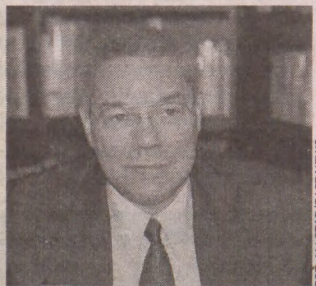
„W każdym z naszych krajów prymat zachowuje Konstytucja. Oceny, gdzie leży granica, mogą dokonać wyłącznie sądy - zarówno Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak i nasze krajowe trybunały konstytucyjne. Każdy z nich jest »strażnikiem konstytucji«, który ostatecznie decyduje o legalności i obowiązywaniu norm stosowanych na danym terytorium - to rola, do której zostały powołane przez twórców współczesnego sądownictwa konstytucyjnego”.

Premier zapewnił, że Polska jest gotowa do dialogu, a on sam

w tym tygodniu w Strasburgu i w Brukseli będzie chciał osobiście porozmawiać z unijnymi przywódcami i „dokładnie wyjaśnić sens stanowiska Polski”.

W piątek głos w sprawie zaostrożenia stosunków Polski z instytucjami UE zabrała kanclerz Niemiec Angela Merkel. - Członkowie Unii Europejskiej są zobowiązani zawsze szukać kompromisów, oczywiście bez rezygnacji z naszych zasad. Myślę, że nadszedł czas, aby przeprowadzić głęboką dyskusję z polskim rządem o tym, jak możemy przezwyciężyć te trudności.

Z KRAJU I ŚWIATA



FOT. ALISTAR EAST NEWS

Waszyngton

Colin Powell, były sekretarz stanu USA, nie żyje

Nie żyje Colin Powell, były sekretarz stanu USA. Miał 84 lata. Jak podali jego bliscy, powodem śmierci były powikłania po przechorowaniu koronawirusa. Rodzina dodała, że był on w pełni zaszczepiony. Powell był nie tylko pierwszym czarnoskórym sekretarzem stanu USA, ale również pełnił funkcję szefa Kolegium Połączonych Szefów Sztabów, a jest to najwyższe stanowisko wojskowe w armii amerykańskiej. W sumie ponad trzy dekady życia związał ze służbą wojskową. (AIP)

Warszawa

Szef NIK Marian Banaś atakuje Prokuraturę Krajową

- Dysponuję oświadczeniami osób, które nakłaniano do składania fałszywych zeznań obciążających mnie i moją rodzinę. W zamian za to proponowano im opuszczenie aresztu tymczasowego. Nie uległy one szantażowi, w związku z czym spędziły w areszcie prawie dwa i pół roku - oświadczył w poniedziałek Marian Banaś. Prokuratura Krajowa wydała oświadczenie, w którym stwierdziła, że przekazane na konferencji prasowej prezesa NIK informacje dotyczące rzekomo bezprawnego gromadzenia przez prokuratorów dowodów w śledztwie, w którym Prokuratura Regionalna w Białymstoku chce mu przedstawić zarzuty, są nieprawdziwe. Prokuratura chce przedstawić Banasiowi kilkanaście zarzutów, m.in. podanie nieprawdy w oświadczeniach majątkowych i deklaracjach podatkowych, dotyczących m.in. kamienicy w Krakowie, której właścicielem był szef NIK. (AIP)

Ziobro chce pozwać rząd Niemiec do TSUE za łamanie traktatów UE

Warszawa

Leszek Rudziński
l.rudzinski@polskapress.pl

- Skieruję do Rady Ministrów wniosek o rozważenie podjęcia procedury prawnej pozwania Niemiec przed TSUE za naruszenie traktatów UE przez upolitycznienie sądownictwa - mówił szef resortu sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

- Nasz kraj jest od jakiegoś czasu wytykany palcami. Powodem jest kwestia powoływania sędziów, co ma mieć znamiona polityczne - oświadczył w poniedziałek minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

Szef resortu wskazał, że Polska wprowadziła „zasadę odwołania się do woli parlamentu, jako jednego z elementów, przy powoływaniu sędziów”. - Wprowadziliśmy mechanizmy



FOT. ADAM JANKOWSKI

Minister sprawiedliwości: Potrzebna jest w UE równość wszystkich państw członkowskich

demokracji do systemu powoływania sędziów i ten fakt stał się naczelnym zarzutem, jakoby oznaczało to upolitycznienie - powiedział Ziobro. Jego daniem „to stało się głównym zarzutem

względem Polski mimo przyjętych zabezpieczeń, które mają przed tym chronić”. Ziobro dodał, że „praworządność jest filarem, na którym opiera się Unia Europejska”. - Jednak, by to

wszystko działało, potrzebna jest równość wszystkich państw w kwestii praworządności.

Wskazał, że skoro zasada UE jest równości traktowania wszystkich obywateli, należy przyrzeć się również procesowi powoływania sędziów w Niemczech. - Wybór ten ma charakter czysto polityczny. O tym, kto będzie sędzią Sądu Najwyższego, decydują de facto politycy. Dlatego skieruję do Rady Ministrów wniosek o rozważenie podjęcia procedury prawnej pozwania Niemiec przed TSUE za naruszenie traktatów UE przez upolitycznienie sądownictwa - mówił minister.

Ziobro argumentował, że podstawą do wniesienia skargi może być art. 259 Traktatu UE, który stanowi, że „państwo członkowskie może wnieść do TSUE sprawę przeciwko innemu państwu UE, jeżeli nie realizuje ono zobowiązań traktatowych”. - Mam nadzieję, że będziemy mogli przekonać się, biorąc pod uwagę ewentualny przyszły wyrok TSUE, że tak właśnie jest - mówił.

Po raz kolejny nagrodzimy najlepsze marki z regionu

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl



Nasza akcja

**Ruszyła 14. edycja akcji Nasze
Dobre z Pomorza. O tytuł ak-
cji walczy 58 firm z naszego
regionu.**

Przez lata na naszych łamach prezentowaliśmy lokalne firmy. Dla nas i naszych Czytelników to była świetna okazja, by dowiedzieć się więcej o przedsiębiorcach z naszego regionu. Wiele lokalnych firm odnosi sukcesy w kraju, czasem i na świecie, a mało kto kojarzy, że są to nasi lokalni przedsiębiorcy.

W tym roku w plebiscycie firmy będą rywalizować w dziewięciu kategoriach: dom i ogród, producent żywności, spółki użytku publicznego, technologia i innowacje, pracodawca, budownictwo i nieruchomości, rekreacja i czas wolny, zdrowie i uroda oraz turystyka, handel i usługi.

Kapituła konkursu nagrodzi te produkty, które są wyjąt-



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATRA

W ciągu 13 lat trwania akcji Nasze Dobre z Pomorza przyznaliśmy naszym laureatom 92 znaki jakości

kowe: odniosły sukces, są innowacyjne i mogą stać się wizytówką regionu. Kapitułę plebiscytu tworzą autorytety reprezentujący biznes, przedstawiciele samorządu, organizacji przedsiębiorców i świata nauki.

Spśród nominowanych w plebiscycie czytelnicy wybiorą Najpopularniejszy Produkt i Usługę z Pomorza. Otrzyma go ten, kto zdobędzie największe wsparcie konsumentów.

Certyfikat Nasze Dobre z Pomorza może otworzyć wiele

drzwi. Przekonali się o tym uczestnicy poprzednich edycji. W ciągu 13 lat przyznaliśmy 92 znaki jakości, którymi laureaci mogą się posługiwać przez dwa lata w celach promocyjnych.

Do końca listopada kapituła wyłoni zwycięzców akcji. Na przełomie listopada i grudnia nastąpi oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie nagród. Wydanie specjalne „Głosu” z dodatkami podsumowującym akcję Nasze Dobre z Pomorza ukaże się w grudniu. ©P

Za nami 13 edycji konkursu

2021 **N** **nasze DOBRE**
Z P O M O R Z A



1,6 MLN PRYZNANYCH NAGRÓD



92 PRYZNANE ZNAKI JAKOŚCI



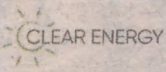
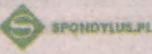
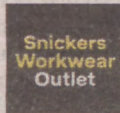
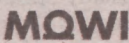
620 ZGŁOSZONYCH FIRM



290 TYS. ODDANYCH GŁOSÓW

2021 **N** **nasze DOBRE**
Z P O M O R Z A

wyniki głosowania z poniedziałku, 18 października godz. 10

		Głosy
1.	 Clear Energy Instalacje fotowoltaiczne Żeby zgłasować, wyślij SMS NDP.59 na numer 72355	93
2.	 Tele Cardio Całodobowy zdalny telemonitoring kardiologiczny Żeby zgłasować, wyślij SMS NDP.36 na numer 72355	73
3.	 Spondylus Usługi zdrowotne Żeby zgłasować, wyślij SMS NDP.11 na numer 72355	68
4.	 Belona Tradycyjna wędzarnia ryb z własnego połowu Żeby zgłasować, wyślij SMS NDP.9 na numer 72355	51
5.	 Snickers Workwear Outlet Odzież funkcjonalna/Profesjonalna obsługa klienta Żeby zgłasować, wyślij SMS NDP.13 na numer 72355	28
6.	 KARL-ALEX Restauracja Casa Italia Żeby zgłasować, wyślij SMS NDP.18 na numer 72355	22
7.	 Automatyczna Pralnia Dywanów "NEW LINE" Pierwsza w Słupsku pralnia piorąca dywany na wskroś w kąpieli wodnej Żeby zgłasować, wyślij SMS NDP.7 na numer 72355	11
8.	 FIT CAKE Fit Cake Szczecin Żeby zgłasować, wyślij SMS NDP.31 na numer 72355	10
9.	 Mowi Największy pracodawca na Pomorzu Żeby zgłasować, wyślij SMS NDP.29 na numer 72355	6
10.	 Invena Producent nowej designerskiej linii produktów łazienkowych Żeby zgłasować, wyślij SMS NDP.43 na numer 72355	5

Koszt SMS-a: 2,46 zł z VAT

Aktualne wyniki na stronie www.gk24.pl/naszedobre

W Rosji rekordowo dużo zakażeń na Covid-19. Dlaczego?

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl



Moskwa

Nie powiodła się akcja szczepień przeciwko Covid-19 w Rosji. To sprawia, że przybywa lawinowo zakażeń i zgonów. Tych ostatnich jest po tysiąc dziennie.

Rosja notuje rekordowe liczby nowych zakażeń koronawirusem; każdego dnia umiera po tysiąc osób.

Zakażeń jest teraz o ponad 70 procent więcej niż miesiąc temu. Krajowa grupa zadaniowa ds. koronawirusa poinformowała w niedzielę, że poprzedniego dnia odnotowano 34 303 nowe infekcje, w porównaniu z 20 174 zgłoszonymi 19 września. Liczba ofiar śmiertelnych 999 była niewiele niższa od rekordowych 1002 zgonów zgłoszonych w sobotę. Rosyjskie władze próbowały przyspieszyć tempo szczepień za pomocą loterii, premii i innych zachęt, ale powszechny sceptycyzm dotyczący szczepień i sprzeczne sygnały ze strony urzędników przeszkodziły w tych wysiłkach. Władze podają, że około 43 milionów Rosjan, czyli około 29 procent z prawie 146 milionów mieszkańców kraju, jest w pełni zaszczepionych.

Pomimo rosnących przypadków zakażeń Covid oraz



Rosja ma najwyższy wskaźnik zgonów w Europie. Kreml wykluczył jednak ogólnonarodową blokadę

zgonów Kreml wykluczył nową ogólnokrajową blokadę, taką, jaka miała miejsce na początku pandemii, która poważnie zaszkodziła gospodarce, zmniejszając jednocześnie popularność prezydenta Władimira Putina. Zamiast tego przekazał władzom regionalnym uprawnienia do egzekwowania ograniczeń związanych z koronawirusem.

Niektóre z 85 regionów Rosji wprowadziły ograniczenia, jeśli chodzi o liczbę osób, które mogą brać udział w dużych imprezach publicznych, ograniczono również dostęp do teatrów, restauracji i innych miejsc. Jednak życie

codzienne w Moskwie, Sankt Petersburgu i wielu innych rosyjskich miastach toczy się normalnie.

Najwyższa koncentracja zachorowań koronawirusem występuje głównie w zachodniej Rosji i na rozwiniętych obszarach wzdłuż wybrzeża Pacyfiku, takich jak Władywostok i Chabrowsk. Alerzadko zaludniony syberyjski region Sacha i Czukotka na północnym wschodzie również wykazuje wysoki wskaźnik zachorowań, wynoszący ponad 150 infekcji na 100 tys. osób w okresie siedmiu dni.

W Rosji zanotowano już blisko osiem milionów zakażeń ko-

ronawirusem oraz około 224 tys. zgonów - najwyższy wskaźnik w Europie. Plasuje to Rosję jako piątą pod względem liczby zgonów kraj na świecie, po Stanach Zjednoczonych, Brazylii, Indiach i Meksyku.

Jednak państwowa agencja statystyczna Rosstat rejestrująca zgony, w których koronawirus nie był uważany za główną przyczynę, zgłosiła znacznie wyższą liczbę śmierci w wyniku pandemii - na 418 tysięcy. W oparciu o tę liczbę Rosja zostałaby czwartym najbardziej dotkniętym pandemią krajem na świecie, przed Meksykiem.

Reżim na Białorusi zmusił kolejnego dyplomata do wyjazdu

Mińsk

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Ambasador Nicolas de Lacoste opuścił Białoruś w niedzielę po tym, jak władze tego kraju domagały się, by wyjechał z kraju do poniedziałku.

57-letni de Lacoste został oddelegowany do Mińska pod koniec ubiegłego roku. Lokalne media sugerowały, że nie przedstawił listów uwierzytelniających prezydentowi Aleksandrowi Łukaszence. Powód był inny,

Francja, podobnie jak inne kraje Unii Europejskiej, nie uznała zwycięstwa Łukaszenki w ubiegłorocznych wyborach prezydenckich. Zdaniem wielu krajów i białoruskiej opozycji zostały one sfałszowane.

W oświadczeniu dla AFP rzecznik ambasady francuskiej napisał: białoruskie MSZ zażądało, aby ambasador wyjechał przed 18 października. Pożegnał się z personelem i nagrał wiadomość wideo do narodu białoruskiego - dodał rzecznik.

Unia wielokrotnie mówiła, że nie uważa sierpniowych wyborów 2020 za „wolne i uczciwe” i nałożyła sankcje na reżim Łukaszenki. Prezydent Białorusi odrzuca próby usunięcia go z urzędu i cieszy się poparciem sojusznika w Moskwie, prezydenta Władimira Putina.



Nicolas de Lacoste musiał wyjechać z Białorusi

67-letni przywódca, który rządzi Białorusią od 1994 roku oskarżał europejskie rządy o podleganie do protestów i zerwanie w ostatnich miesiącach więzi z wieloma narodami zachodnimi. W marcu reżim wydał cały personel ambasady Łotwy, w tym ambasadora, po tym, jak łotewskie władze użyły flagi białoruskiej opozycji podczas mistrzostw w hokeju na lodzie.

„To kolejny dyplomata z państwa członkowskiego Unii Europejskiej, który został zmuszony przez reżim do opuszczenia Mińska. Dziękujemy, drogi panie ambasadorze, za pana nieugiętą postawę i solidarność z nami” - napisał na Twitterze jeden z najbliższych doradców Sławiana Cichanouskiej Franciszek Wiaczkorka.

Zabójca Sir Davida Amessa rozważał zabicie innych polityków

Londyn

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Brytyjcy śledzą badając okoliczności piątkowego zamachu na posła Sir Davida Amessa doszli do wniosku, że podejrzany o mord rozważał zabicie innych polityków.

Podejrzany o zamordowanie brytyjskiego posła Sir Davida Amessa, 25-letni Ali Harbi Ali, rozważał zabicie innych posłów - podają brytyjskie media, które powołują się na źródła policyjne.

Raporty policyjne początkowo sugerowały, że sir David, katolik i zwolennik brexitu, który był posłem z Southend West, został wybrany przez zamachowca ze względu na swoje poglądy polityczne lub religijne. Śledczy uważają teraz, że mo-

gło nie być konkretnego motywu namierzenia tego właśnie polityka i że 69-latek został zasztytowany, bo Ali chciał zabić dowolnego polityka i udało mu się wejść na spotkanie z nim w kościele w Leigh-on-Sea w piątek.

Jeden z sąsiadów, który znał rodzinę 25-latkę od dwudziestu lat, mówił, że Ali chciał zostać lekarzem, ale zradkalizował się po kłótni z rodzicami i obejrzeniu filmów z islamistycznym kaznodzieją nienawiści Anjemem Choudarym.

Zamieszkał wtedy z ciotką i jej synami w domu komunalnym w ekskluzywnej enklawie północnego Londynu, Kentish Town, przy ulicy pełnej trzypiętrowych kamienic za dwa miliony funtów.

Szefostwo brytyjskiego wywiadu ostrzegało ministrów, że Wielka Brytania może stanąć

w obliczu fali ataków terrorystycznych przeprowadzanych przez „uśpionych radykałów” - tak zwanych „samotnych wilków”, którzy zwrócili się w stronę ekstremizmu po spędzeniu miesięcy w domu podczas blokady spowodowanej covidem.

Policjanci z oddziałów antyterrorystycznych i MI5 od jakiegoś czasu obawiali się, że po zakończeniu blokad, na ulicach pojawi się więcej ludzi i więcej celów dla terrorystów - powiedziało „The Telegraph” jedno ze źródeł służb bezpieczeństwa.

Rodzina Sir Davida Amessa odwiedziła w poniedziałek kościół, w którym został zabity, aby zobaczyć niektóre z wielu hołdów pozostawionych w jego pamięci. Zaplanowano też wizytę w gmachu Parlamentu w Londynie.

REKLAMA

0610281762

HISTORIA
1621-2021
100 LAT
BITWY POD CHOCIMIEM

→ NOWY NUMER

Wacław Sieroszewski

Konspirator, zesłaniec, senator, pisarz

Pytaj w kioskach i salonach prasowych

REKLAMA

2021 **nasze DOBRE**
Z POMORZA

Oddaj głos na swojego kandydata,
wyślij SMS pod nr 72355 (koszt 2,46 zł z VAT) o treści NDP.58

Mecenas:



0010291780



**PAN
KOSZULKA**
UBRANIA-REKLAMOWE.PL

Projektujemy i znakujemy odzież firmową oraz dla grup.

Drukujemy na sprawdzonych materiałach od polskich i zagranicznych dostawców. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jesteśmy w stanie zapewnić wysoką jakość materiałów, projektu i nadruku w konkurencyjnych cenach.

Odwiedź stronę pan-koszulka.pl i uzyskaj darmową wycenę.

Metody znakowania:

- flex i flock
- sublimacja
- DTF
- haft komputerowy
- sitodruk



DRUK NA KOSZULKACH
I POŁÓWKACH



DRUK NA BLUZACH
Z KAPTUREM I BEZ



DRUK NA KURTKACH
I POLARACH



DRUK NA KAMIZELKACH
ODBLASKOWYCH



HAFT KOMPUTEROWY
NA KOSZULKACH



DRUK NA ODZIEŻY
SPORTOWEJ



DRUK NA KRÓTKICH
SPODENKACH



DRUK NA FARTUSZKACH
I FARTUCHACH



DRUK NA CZAPKACH
Z DASZKIEM



DRUK NA WORKACH
ZE SZNURKIEM



100% cotton

**Twój
Nadruk**

ul. Firlika 19/104, Szczecin
tel. 500-007-693, mail: info@pan-koszulka.pl

REKLAMA

2021 **nasze DOBRE**
Z POMORZA

Oddaj głos na swojego kandydata,
wyślij SMS pod nr 72355 (koszt 2,46 zł z VAT) o treści NDP.43

Mecenas:



0010288718

**Duży remont
małym kosztem**

Armatura łazienkowa i kuchenna
Instalacje wodne, grzewcze
i gazowe



nowoczesny
design



ekologiczne
rozwiązania



bezpieczeństwo

invena
www.invena.pl

Wzór na emeryturę, czyli jak jest obliczana przez ZUS jej wysokość i od czego zależy

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl



Świadczenia

Wysokość emerytur zawsze wzbudza wiele emocji. Jak oblicza się to świadczenie? W Polsce obowiązuje zasada zdefiniowanej składki, a to oznacza, że wysokość emerytury zależy od kwoty składek opłaconych w czasie aktywności zawodowej.

Prawo do emerytury powszechniej z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przysługuje każdemu, kto ukończy powszechny wiek emerytalny (który w Polsce wynosi 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) i opłacił przynajmniej jedną składkę na ubezpieczenie społeczne lub emerytalno-rentowe.

Ważny każdy rok

Na wysokość emerytury znacząco wpływa staż pracy. Im więcej odłożonych składek

i późniejsze przejście na emeryturę, tym wyższe świadczenie.

Każdy rok przepracowany po osiągnięciu wieku emerytalnego może podwyższyć świadczenie nawet o 10%.

Proste dzielenie

Wyliczenie emerytury sprowadza się do wykonania prostego dzielenia.

W liczniku jest kwota zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne, zapisanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego i subkoncie oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego, czyli środków zgromadzonych na emeryturę przed 1999 rokiem.

Mianownik to natomiast wyrażone w miesiącach średnie dalsze trwanie życia w momencie ustalenia wypłaty emerytury.

Staż pracy

Od stażu pracy zależy, że świadczenie nie będzie niższe od najniższej gwarantowanej emerytury, która obecnie wynosi 1.250,88 zł.



Hipotetyczną emeryturę można także obliczyć samodzielnie

Dostanie ją kobieta, która posiada co najmniej 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz mężczyzna, który ma ich co najmniej 25 (na te okresy składają się okresy przypadające do 1999 roku, wliczające się na kapitał początkowy i składki po 1998 roku zewidencjonowane na indywidualnym koncie).

Okresy składkowe to te związane z aktywnością zawodową, takie jak czas ubezpieczenia czy samodzielnego opłacania składek.

Natomiast okresy nieskładkowe to brak aktywności zawodowej. Należą do nich na przykład okresy nauki w szkole wyższej czy pobierania zasiłku chorobowego.

Trzeba tu pamiętać o tym, że okresy nieskładkowe nie mogą przekraczać jednej trzeciej okresów składkowych.

Waloryzacja

Na wysokość emerytury znacząco wpływa waloryzacja składek i kapitału początkowego. Polega ona na pomnożeniu zapisanych w ZUS kwot

przez określony wskaźnik waloryzacji.

Ustawa określa jedynie minimalny wiek przejścia na emeryturę. Jest ona bowiem prawem, a nie obowiązkiem ubezpieczonego. Każdy sam podejmuje decyzję o tym, kiedy zechce zakończyć swoją aktywność zawodową.

Spróbujmy policzyć

Przy wielu założeniach, można spróbować obliczyć sobie, ile powinniśmy odłożyć kapitału emerytalnego, aby otrzymać emeryturę w oczekiwanej przez nas wysokości. Można także sprawdzić stopę zastąpienia, czyli stosunek przeciętnej emerytury do przeciętnej pensji.

Warto zrobić takie wyliczenia, gdyż da to świadomość, jakimi środkami będziemy dysponować na emeryturze.

Pomocą służą w tym pracownicy ZUS doradcy emerytalni.

Hipotetyczną emeryturę można także obliczyć samodzielnie korzystając z kalkulatora emerytalnego na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS.

W naszym kraju rośnie liczba osób, które są ubezpieczone w ZUS

Ubezpieczenia

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Składki na ubezpieczenia społeczne w Polsce płaci już 15,7 miliona osób. Rośnie liczba tych, którzy wykonują umowy zlecenie, agencyjne oraz prowadzą własną działalność gospodarczą. Liczba ubezpieczonych cudzoziemców w naszym kraju przekroczyła już 864 tysięcy osób.

Rośnie liczba osób ubezpieczonych zarejestrowanych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Znoszenie obostrzeń

Na koniec września 2021 roku składki na ubezpieczenia społeczne płacono 15 milionów 690 tysięcy osób, czyli o 212,2 tysiąca więcej niż w lutym 2020 roku.

Czym to może być spowodowane?

Jak ocenia profesor Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, duży wpływ na to ma stopniowe znoszenie obostrzeń epidemicznych, jakie nastąpiło w ubiegłych kwartałach. To pozytywnie wpłynęło

na wskaźniki aktywności gospodarczej w wielu różnych branżach.

Na własny rachunek

Liczba płatników w ubezpieczeniu emerytalnym na koniec września tego roku wyniosła 2,6 miliona, a w ubezpieczeniu zdrowotnym - prawie 2,9 miliona.

Coraz więcej Polaków wykonuje pracę agencyjną, pracuje na podstawie umowy zlecenie oraz prowadzi własną działalność gospodarczą.

Wiecej cudzoziemców

Nigdy jeszcze nie było tak dużo ubezpieczonych cudzoziemców.

Na koniec września było ich 864,6 tysiąca. Dla porównania, jeszcze w lutym 2020 roku, tuż przed wybuchem pandemii, liczba cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczenia w ZUS nieznacznie przekraczała 688 tysięcy (wzrost o ponad 20 procent).

Największy wzrost dotyczy obywateli Ukrainy (o 7,6 tysiąca).

Drugie miejsce zajmuje Białoruś (w ubezpieczeniu przybyło 2,3 tysiąca obywateli z tego kraj) oraz Gruzja (tysiąc).

Niższe bezrobocie

Jednocześnie spada stopa bezrobocia.

Według szacunków resortu rodziny i polityki społecznej wyniosła we wrześniu 5,6 procent (spadek o 0,2 procent w porównaniu z sierpnim 2021 roku).

Na końcu września w urzędach pracy zarejestrowanych było 936 tysięcy osób bezrobotnych. To niemal 88 tysięcy mniej niż przed rokiem - spadek o 8,6 procent.

Wysokość składek

Jeśli nie jesteś uprawniony do ulg (i opłacasz składki na ubezpieczenia społeczne od podstawy nie niższej niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego), to składki za okres od stycznia do grudnia 2021 roku wynoszą miesięcznie na ubezpieczenie:

- * emerytalne - 615,93 zł,
- * rentowe - 252,43 zł,
- * wypadkowe - 52,70 zł,
- * chorobowe - 77,31 zł,
- * na Fundusz Pracy - 77,31 zł
- * zdrowotne - 381,81 zł,

Łącznie daje to 1.457,49 zł. Jeśli ktoś jednak nie korzysta z dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego to płaci 1.380,18 złotych.

Wiecej cudzoziemców zgłoszonych w Zachodniopomorskiem

Rynek pracy

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Na koniec 2020 roku w województwie zachodniopomorskim było niemal 33 tysiące cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczenia emerytalnego i rentowego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Po ośmiu miesiącach, czyli na koniec sierpnia tego roku, ich liczba wzrosła o około 8 tysięcy.

W sierpniu 2021 roku pracowników spoza Polski zgłoszonych do ubezpieczeń emerytalno-rentowych w ZUS w województwie zachodniopomorskim było przeszło 41 tysięcy.

Na terenie szczecińskiego ZUS zgłoszono 30,7 tys. obcokrajowców, natomiast 10,3 tys. zarejestrowano w Koszalinie.

Najwięcej z Ukrainy

W naszym regionie najliczniejszą grupą cudzoziemców zgłoszonych w ZUS wciąż są obywatele Ukrainy.

Na koniec wakacji było ich nieznacznie ponad 32,5 tysiąca (w Szczecinie przeszło 24 tysiące, w Koszalinie 8,3 tysiąca). To spory wzrost, bo w grudniu



W naszym regionie najliczniejszą grupą cudzoziemców zgłoszonych w ZUS wciąż są obywatele Ukrainy

ubiegłego roku ich liczba w regionie wynosiła niemal 26 tysięcy.

Spośród przeszło 41 tys. obywateli z zagranicy, zgłoszonych do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych w Zachodniopomorskiem, 22 tys. to pracownicy, a prawie 950 osób prowadzi własną działalność. Pozostali są zatrudnieni na innego rodzaju oskładkowanych umowach, np. umowach zlecenia.

Na Pomorzu podobnie

Podobna sytuacja jest w województwie pomorskim.

Tu na koniec sierpnia do ubezpieczeń społecznych w pomorskich placówkach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zgłoszonych było ponad 53 tysiące obcokrajowców. To oznacza, że w ciągu dwóch wakacyjnych miesięcy przybyło ich 1,1 tysiąca.

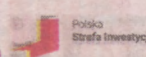
31 sierpnia w gdańskim oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zarejestrowanych było blisko 46,4 tysiąca, a w słupskim ponad 6,9 tysiąca cudzoziemców. Tu wśród nich także najwięcej, bo prawie 30,5 tys. było z Ukrainy.

REKLAMA

2021 **nasze DOBRE**
Z POMORZA

Oddaj głos na swojego kandydata,
wyślij SMS pod nr 72355 (koszt 2,46 zł z VAT) **o treści NDP.23**

Mecenas:



0010287882

Przetwórnia Warzyw IRENA



KAPUSTA I OGÓRKI KISZONE

**LOKALNY PRODUCENT
KAPUSTY I OGÓRKÓW KISZONYCH
BEZ OCTU I KONSERWANTÓW**

Przetwórnia
Owocowo - Warzywna
„IRENA”

Chabowo 32, 74-202 Bielice

Tel. 91 56 44 246, kom. 696 02 76 76

e-mail: biuro@pw-irena.pl www.pw-irena.pl

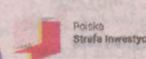
REKLAMA

2021 **nasze DOBRE**
Z POMORZA

Oddaj głos na swojego kandydata,
wyślij SMS pod nr 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

o treści NDP.50

Mecenas:



0010288904

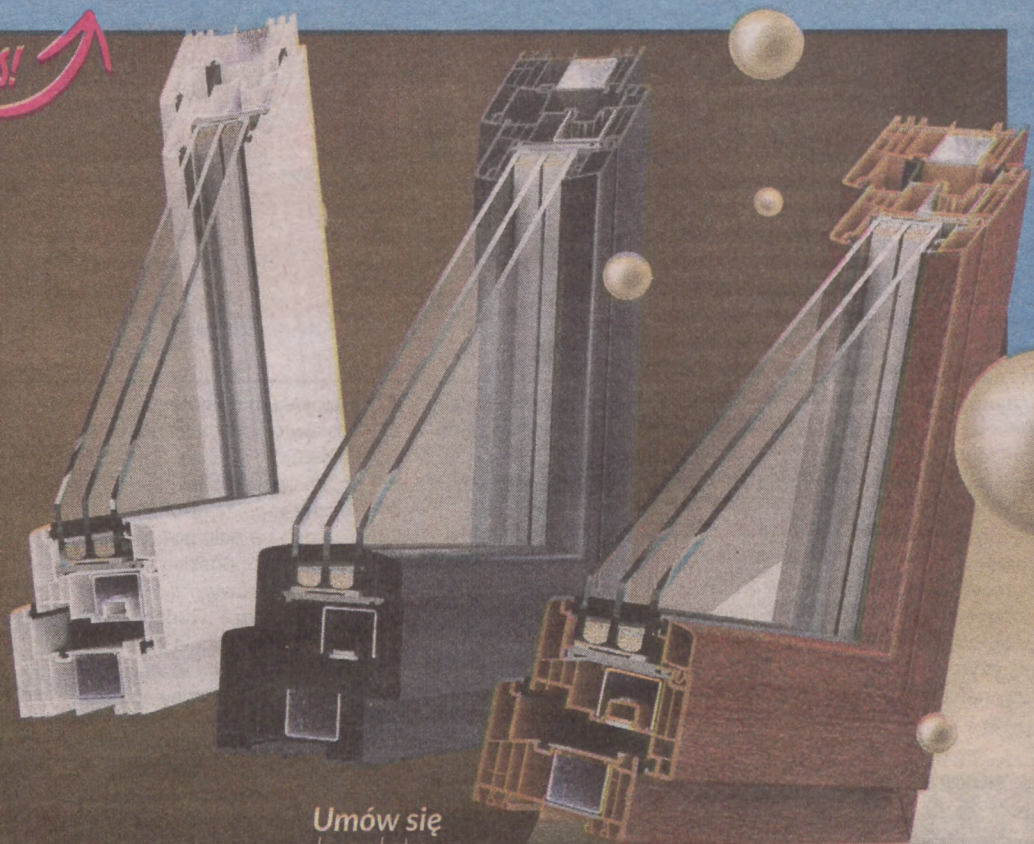
GŁOSUJ NA FRAMEX - WYŚLIJ SMS!

Framex

TO JUŻ **30** LAT
RAZEM

Jubileuszowe okna Perillo

- ✓ Szerokość profilu 82 mm
z dodatkową trzecią uszczelką
- ✓ 6-komorowy profil z najwyższej jakości PCW
- ✓ Współczynnik $U_w = 0.75 \text{ W/m}^2\text{K}^*$
(zgodny z Warunkami Technicznymi 2021)
- ✓ Ponad 50 kolorów do wyboru



Umów się
na bezpłatny
pomiar i wycenę

+48 91 561 01 23

*Dla okna referencyjnego 1230x1480 $U_g = 0.5$, ciepła ramka

www.framex.pl

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Klaudia Halejcio korzysta z pomocy w domu

31-letnia aktorka zamieszkała z mężem w willi. „Przez długi czas nie mieliśmy nikogo do pomocy. Teraz ten dom jest na tyle duży, że ciężko go okiełznać, więc raz na jakiś czas przychodzi pani. Sprzątałam całe życie przed panią sprząającą, bo mi było tak wstyd, że ona przychodzi, a jest bałagan. To jest jakiś absurd” - pożałowała się w mediach społecznościowych. Na willę za 9 milionów złotych celebrytka „złożyła się” razem ze swoim partnerem, Oskarem.



CELEBRYCI



FOT. JERZY DOROSZKIEWICZ

Powstaje książka o Barbarze Kurdej-Szatan

Celebrytka znana m.in. z reklam i programów w TVP będzie bohaterką książki, która na polskim rynku literackim ukaże się jeszcze w tym roku, zimą, niedługo przed świętami. Jak podaje Pudelek, podobno książka ma mieć tytuł „Jak to się stało”. Nie wiadomo jednak, jaka będzie jej forma - czy będzie to biografia, autobiografia, poradnik czy też na przykład zbiór przemyśleń aktorki.

Doda gorzko mówi o byłym mężu

Dorota Rabczewska udzieliła wywiadu „Wprost”, w którym powiedziała, że gdy jej mąż dzwonił, dostawiała duszności ze stresu. „Nie mogłam oddychać. Zresztą on o tym doskonale wie” - przyznała. Dodała też: „Dowiedziałam się, że Emil ma osiem kart telefonicznych. A ja się tak cieszyłam, opowiadałam koleżankom, że idąc do toalety, zostawia telefon na stole...”.

CELEBRYCI



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Agnieszka Kaczorowska znów obrywa od fanek

Tancerka opublikowała zdjęcie z córką, które podpisała: „Rodzicielstwo to droga pełna wyzwań. Na każdym etapie inne, nowe. W najtrudniejszych sytuacjach uważam, że trzeba po prostu BYĆ. Nie walczyć, a BYĆ. Z otwartością serca. Z troską, ze zrozumieniem. Z gotowością do pomocy. Ze spokojem. Z miłością i z mądrością”. Jedną z fanek skomentowała: „No pięknie to brzmi. Bardzo lubię ten profil, ale pani oderwanie od rzeczywistości jest przeogromne”.

TV HIT

DOKUMENT



Europa. Walka o bioróżnorodność

TVP 1 12:50
W Europie bioróżnorodność poniosła straty. Zmniejsza się populacja zwierząt lądowych, ryb, ptaków i roślin. Ale od lat 50. XX w. ochrona dużych ssaków przeżywa rozkwit.

FILM



FILM



Bumblebee

POLSAT 20:05
Charlie znajduje na złomowisku zdezelowanego volkswagena garbusa i postanawia go odrestaurować. Bohaterka szybko się orientuje, że ma do czynienia z niezwykle ciekawym samochodem.

FILM



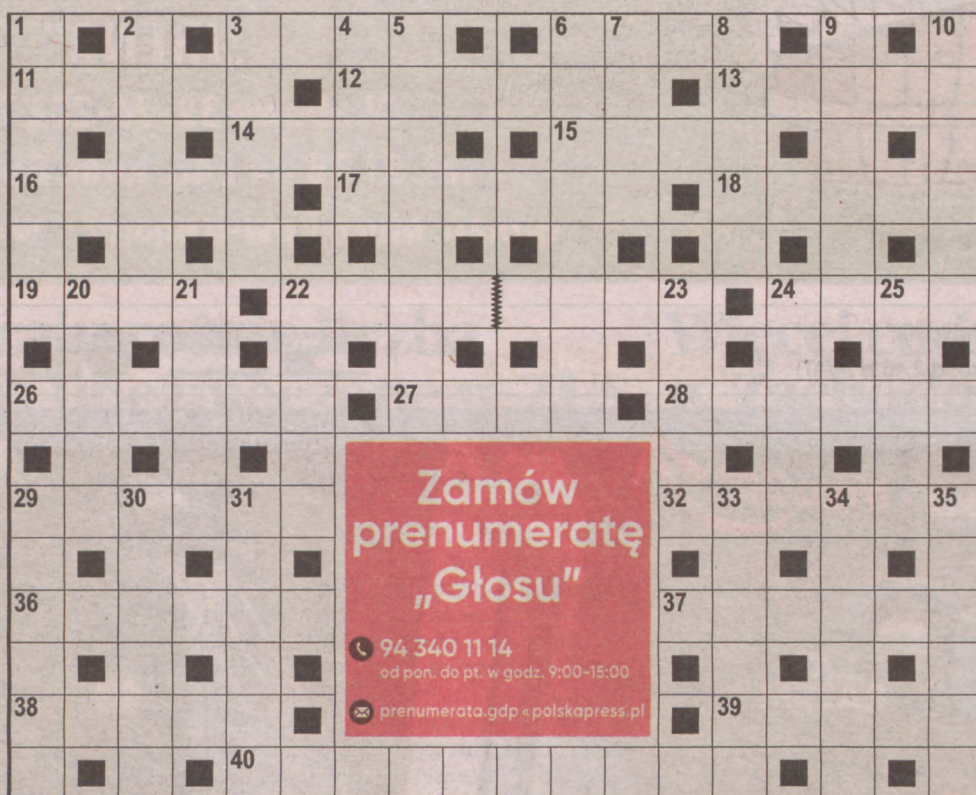
Krzyżówka nr 162

Poziamo:

- 3) szybki wzrost koniunktury,
6) Amsterdam lub Gdynia,
11) twórca powieści lub obrazu,
12) Irena, wykonawczyni piosenki „Powróć się tu”,
13) ... 007, czyli James Bond,
14) węgiel brunatny lub brykiet,
15) część kończyny górnej,
16) „Tajemniczy ...”, film Agnieszki Holland,
17) spodnie dla farmera i kowboja,
18) plamka na sierści serwala,
19) sterta złomu lub desek,
22) film z olbrzymią małpą w roli głównej,
24) rzeka przepływająca przez Bydgoszcz,
26) wydeptana ścieżka polna,
27) chińskie drzewo owocowe, persymona,
28) papier do wyrobu ozdób,
29) sznurowany but z cholewką,
32) „Przystanek ...”, serial USA,
36) kosmetyk do pielęgnacji skóry,
37) urzędnik sądowy przez nominację,
38) cienkie, mocne sznurki przy spadochronie,
39) ... tygrysi, morski drapieżnik,
40) wydzielony obszar wodny dla pływaków,

Pionowo:

- 1) gumowy but na deszczową pogodę,
2) wiekowa wódka,
3) nie czyni mędrca,
4) fusy na dnie szklanki,



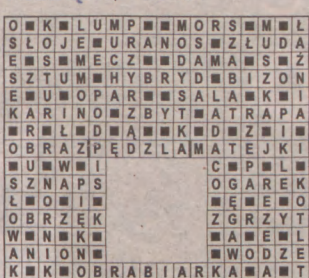
Zamów
prenumeratę
„Głosu”

94 340 11 14
od pon. do pt. w godz. 9:00-15:00
prenumerata.gdp@polskapress.pl

- 5) mężczyzna po zaślubinach,
6) dawny tytuł urzędnika ziemskiego,
7) bieliki zwyczajne lub zysy,
8) „...”, hulanka, swawola ...
w słynnej balladzie Adama Mickiewicza,
9) część widowni na stadionie,
10) duchowej nie ma w jadłospisie,
20) przepływa przez gród Przemysław,

- 21) wazowa lub do butów,
22) troskliwie opiekuje się źrebakiem,
23) do ścierania tablicy,
24) huczna impreza alkoholowa,
25) niejeden na polu golfowym,
29) karzeł z germańskich mitów,
30) krzew owocowy,
31) pies w załodze „Rudego”,
33) gładka powierzchnia jeziora,
34) obumarte drzewo w lesie,
35) niegrzeczność, zniewaga.

Rozwiązanie nr 161



Ścigani

TVN 7 21:35

James McAvoy jako wielki nieudacznik, którego życie zmienia się niespodziewanie. Okazuje się, że jego ojciec należał do tajnego bractwa, a on odziedziczył po nim nadprzyrodzone zdolności.

Loving

TVP KULTURA 22:10

Irene mieszka z mężem i dziećmi na przedmieściach Rio de Janeiro. Gdy najstarszy syn staje przed szansą na rozwijanie kariery sportowej w Niemczech, Irene musi porządkować sobie z rozstaniem.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Ktoś zwróci się do Ciebie z propozycją realizacji zadania, które będzie wymagało wyjątkowego zaangażowania. Horoskop dzienny zapowiada, że dobrze sobie z tym poradzisz.

Ryby (19.02 - 20.03)

Wypłyniesz dzisiaj na szerokie wody. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że Twoje możliwości będą wręcz nieograniczone. Niektórzy ludzie pozazdroszą Ci tej doskonałej passy.

Baran (21.03 - 19.04)

Przyda Ci się dzisiaj umiejętność łagodzenia napięć i sporów. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że niektóre osoby będzie bardzo trudno namówić do pójścia na kompromis.

Byk (20.04 - 20.05)

Staniesz przed możliwością nabycia nowej umiejętności. Horoskop dzienny mówi, że w przyszłości będzie Ci ona bardzo przydatna.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Nie składaj obietnic, z których nie będziesz w stanie się wywiązać. Horoskop na dziś mówi, że ktoś Cię będzie skrupulatnie rozliczał.

Rak (22.06 - 22.07)

Nie wszystkie plany uda Ci się dzisiaj zrealizować. Horoskop dzienny na wtorek radzi część z nich już teraz przełożyć na następne dni.

Lew (23.07 - 22.08)

Chętnie odpowiesz dzisiaj na wszelkie propozycje podejmowania wspólnych działań. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że współpraca przyniesie wszystkim dobre efekty.

Panna (23.08 - 22.09)

Ludzie z Twojego otoczenia będą dzisiaj rozmawiać przede wszystkim o cenach. Horoskop dzienny zapowiada, że troska o stan domowego budżetu udzieli się również Tobie.

Waga (23.09 - 22.10)

Dzień upłynie Ci w sennej atmosferze. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że nudą powieje z każdego kąta, ale dodaje też, że jutro tempo Twojego życia wejdzie na wysokie obroty...

Skorpion (23.10 - 21.11)

Upominaj się dzisiaj o swoje. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że jeśli nie zadbasz o siebie, nikt tego za Ciebie nie zrobi.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Będziesz dzisiaj świadkiem drobnej sprzeczki. Horoskop na dziś to bardzo wyraźna wskazówka, by nie opowiadać się po żadnej ze stron.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że realizacja zaplanowanych obowiązków nie będzie narażać Cię na najmniejszych problemów.

GŁOS
DZIENNIK POMORZA

www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskapress.pl
Redaktor naczelny
Przemysław Szymanczyk
przemyslaw.szymanczyk@polskapress.pl,
tel. 607 287 664

Zastępcy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Koszalin, tel. 697 770 227
marcin.stefanowski@polskapress.pl
Ylona Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 697 770 218
ylona.sobecka@polskapress.pl
Wojciech Frelichowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelichowski@polskapress.pl

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 602740087
s.sikora@print.pl
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339 113
robert.gromowski@polskapress.pl

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskapress.pl
Prenumerata, tel. 94 340 11 14
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl
Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama: 59 848 81 11,

redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl
Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3, 70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,
tel. reklama: 91 481 33 52,
redakcja.gs24@polskapress.pl,
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89
Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 47 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZDP

PBC
Polskie Badania Czytelnictwa

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Szkład Zarządu:
Tomasz Przybek, Prezes Zarządu
Dorota Kania, Członek Zarządu
Maciej Kosowski, Członek zarządu
Miłosz Szulc, Członek zarządu

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocherski
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kosowski
maciej.kosowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38,
adrian.majchrzak@polskapress.pl

2021 **nasze DOBRE**
Z POMORZA

Oddaj głos na swojego kandydata,
wyślij SMS pod nr 72355 (koszt 2,46 zł z VAT) o treści NDP.51

Mecenas:



Domi – Biuro Nieruchomości. Jedyne takie w Słupsku! Wielu wie, jak szukać. My wiemy, jak znaleźć!

Zapraszamy do naszego biura, które świadczy profesjonalne usługi w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami.

Służymy Państwu kompleksową pomocą w sprzedaży, kupnie i wynajmie wszelkich nieruchomości. W naszej ofercie znajdziecie Państwo wiele atrakcyjnych nieruchomości. Oferta ta wciąż się zmienia i poszerza, dlatego też zachęcamy Państwa do odwiedzania naszej strony internetowej, jak również osobistego kontaktu z naszym biurem w celu uzyskania pełnych informacji na temat ofert.

Biuro nasze pomaga również Klientom w uzyskaniu kredytów na zakup nieruchomości. Stała współpraca z bankami przyspiesza i ułatwia naszym Klientom procedurę ubiegania się o kredyt.

Liczymy, że biuro, które udało nam się stworzyć, spełni Państwa oczekiwania. Najlepszą zaś rekomendacją dla naszego biura będą zadowoleni Klienci, którzy za naszym pośrednictwem przeprowadzili udane transakcje i nadal chcą korzystać z naszych usług jednocześnie polecając nas innym.



Serdecznie zapraszamy do współpracy!

Słupsk, ul. Frąckowskiego 15/3, tel. 59 844 42 12, 604 415 890

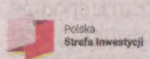
e-mail: biuro@domi.slupsk.pl, Od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 - 16:00

www.domi.slupsk.pl

2021 **nasze DOBRE**
Z POMORZA

Oddaj głos na swojego kandydata,
wyślij SMS pod nr 72355 (koszt 2,46 zł z VAT) o treści NDP.47

Mecenas:



REEFGUARD.PL

AKWARYSTYKA MORSKA

WYMARZONE AKWARIUM W TWOIM DOMU

PROJEKTOWANIE I BUDOWA
WYSOKO ZAAWANSOWANYCH
AKWARIÓW MORSKICH

SKLEP STACJONARNY I SERWIS

Szczecin, ul. P. Skargi 48/U1

✉ info@reefguard.pl

☎ 48-506-963-456



Szymon Spadowski
szymon.spadowski
@polskapress.pl



Historia

We wtorek 19 października minie kolejna rocznica porwania i zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki. Całej prawdy i wszystkich okoliczności tej zbrodni pewnie już nie poznamy.

Archiwalne gazety bywają bardzo poruszającym dokumentem epoki. Szczególnie, gdy znajdujemy w nich opis ważnej historii, której finał jest znany, jednak autorzy sprzed lat jeszcze nie mogli mieć o tym pojęcia. Takim tekstem bez wątpienia jest

komunikat,

który pojawił się w toruńskich „Nowościach” w poniedziałek 22 października 1984 roku. Cóż z tego, że oficjalny, a więc „przefiltrowany” przez cenzurę:

„19 bm. około godziny 22 w okolicach miejscowości Przysiek koło Torunia został uprowadzony przez nieznaną sprawców ks. Jerzy Popiełuszko, urodzony 23 września 1947 roku, zamieszkały w Warszawie” - czytamy. „Rysopis: wzrost około 170 centymetrów, szczupły, twarz owalna, cera blada, włosy jasno-blond. Ubrany był w sutannę, czarną koszulę, czarne spodnie, miał zegarek elektroniczny z pozytywką. Według zeznań Waldemara Chrostowskiego, kierowcy samochodu volkswagen nr rej. WUL 2473, którym podróżował ks. Popiełuszko, nieznaną sprawcy, z których jeden był przebrany za milicjanta ruchu drogowego, zatrzymali samochód pod pozorem kontroli trzeźwości kierowcy. Następnie ks. Popiełuszko został uprowadzony w nieznaną stronę”.

„Jego kierowcy udało się zbiec, a następnie powiadomić miejscowy Urząd Spraw Wewnętrznych. Mimo natychmiast podjętych energicznych działań dotychczas nie udało się ustalić miejsca pobytu zaginionego. Na podstawie zeznań Waldemara Chrostowskiego podaje się rysopis domniemyanych sprawców uprowadzenia”.

„Pierwszy mężczyzna: wzrost 180 cm, lat 30-35, szczupły, włosy blond, twarz blada. Był ubrany w mundur milicyjny bez dystynkcji. Na głowie miał czapkę funkcjonariusza ruchu drogowego, prawdopodobnie bez orzełka”.

Drugi mężczyzna: wzrost ok. 180 cm, lat 28, krepły, wysportowany, twarz owalna, szczeka mocno zarysowana, cera śniada, włosy ciemne czesane do góry. Był ubrany w kurtkę i spodnie ciemne z materiału podobnego do dżinsu. Mężczyzna ten prowadził samochód. Trzeci mężczyzna: wzrost 180 cm, sylwetka wysportowana, ciemne włosy”.



Zdjęcie z ostatniej mszy, jaką ksiądz Jerzy Popiełuszko odprawił 19 października 1984 roku w kościele Braci Polskich Męczenników w Bydgoszczy

37 lat temu zamordowano ks. Jerzego Popiełuszkę

„Samochód fiat 125p, którym posługiwali się sprawcy, był koloru jasnego, obicia siedzeń z czarnego skayu. Na tablicy rozdzielczej przycisk do dmuchawy z charakterystyczną czerwoną lampką”.

„Prosi się o zgłoszenie kierowcy i pasażera fiata 126p, który 19 października na szosie w okolicy Przysieka był wyprzedzany przez jadący z dużą szybkością samochód fiat 125p. Z wyprzedzającego samochodu wyskoczył kierowca Waldemara Chrostowskiego i następnie usiłował zatrzymać fiata 126p. Nadal poszukuje się trzech użytkowników samochodu fiat 125p koloru popielatego, którzy 19 października widzieli w Bydgoszczy, w okolicy miejsca pobytu księdza Popiełuszki. Samochód ten miał fałszywe tablice z rejestracją KZC 0423...”

To ciekawe. Nam swego czasu udało się dotrzeć do byłego funkcjonariusza SB, który 19 października 1984 roku prowadził obserwację

przed kościołem

Świętych Braci Polskich Męczenników w Bydgoszczy, gdzie swoją ostatnią - jak się miało niebawem okazać - mszę odprawił kapłan „Solidarności”. Funkcjonariusze zwrócili wtedy uwagę nie tylko na zachowanie wiernych, ale również na dziwny samochód przed świątynią.

- Dzień przed akcją mieliśmy odprawę, którą prowadził ppłk. Czesław Wiśniewski, naczelnik zajmującego się obserwacją Wydziału B Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Bydgoszczy. Nic niezwykłego, otrzymaliśmy zadania, sprzęt, itp. - wspominał były funkcjonariusz SB, 19 października 1984 roku pełniący służbę przed bydgoską świątynią, do której przyjechał ksiądz Jerzy Popiełuszko. - Nasza grupa liczyła dziewięć osób, wyposażonych w aparaty fotograficzne, urządzenia do nagrywania i radiotelefony.

Zespół miał również do dyspozycji trzy samochody, które służyły m.in. jako centra łączności między tajnikami wmnieszanymi w tłum i stanowiskiem dowodzenia.

- Centrala była o wszystkim informowana na bieżąco i podejmowała decyzje, gdyby wydarzyło się coś nietypowego - mówił nasz informator. - Tak zresztą w tym przypadku było.

37 lat temu pod kościołem pojawił się ktoś jeszcze.

Auto miało obce numery, poza tym jednak przypominało pojazd z „firmy”. No, może niezupełnie, ponieważ o ile bydgoska ekipa SB starała się nie rzucać w oczy, załoga obcego samochodu konspirację nie przejmowała się w ogóle.

- Zachowywali się bardzo ostantentacyjnie, jakby niczego się nie obawiali. Drzwi otwarte,

głośno nastawiona radiostacja. Jak wynikało z prowadzonych rozmów, mieli kontakt z funkcjonariuszami prowadzącymi służbę pieszą. Poinformowaliśmy o tym centralę, ale dostaliśmy odpowiedź, że mamy sobie „dać z tym luz” - wspominał świadek chwili, gdy zobaczył „nietykalny” samochód pozostający w gestii MSW.

Co to była za konkurencyjna grupa, tak pewna siebie, że nie zwracała sobie głowy konspiracji? Czyżby koledzy naszego informatora zwrócili uwagę na zespół kapitana Grzegorza Piotrowskiego przygotowujący się do porwania księdza?

- Moim zdaniem, nie ma co do tego wątpliwości - mówił w rozmowie z nami profesor Wojciech Polak, historyk z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. - Z różnych relacji wynika, że Piotrowski miał radiostację marki Motorola, przez którą przed akcją mówił praktycznie na okrągło. To wskazuje zresztą na zaangażowanie w porwanie znacznie większej liczby SB-ków, w tym być może również tych z Torunia.

Centrala zabroniła funkcjonariuszom interesować się obcym samochodem, zgodnie z instrukcjami dalej obserwowali więc oni to, co się działo w kościele, po mszy zaś, gdy samochód z księdzem wyjechał, zgodnie z rozkazami pojechali za nim. Nie ujechali jednak daleko.

- Jeszcze przed granicą miasta dostaliśmy ze stanowiska dowodzenia sygnał 99 - mówił nasz informator. - Był to zakodowany rozkaz powrotu.

Dalej za samochodem księdza Jerzego pojechało więc już tylko auto, którym funkcjonariusze z Bydgoszczy mieli przestać się interesować.

Porwanie i zabójstwo

księdza Jerzego Popiełuszki odbiło się szerokim echem na świecie. Sprawą żyła cała Polska.

„W ramach prowadzonych działań śledczych w sprawie uprowadzenia księdza Jerzego Popiełuszki na polecenie ministra spraw wewnętrznych, Służba Bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska zatrzymały wszystkich ustalonych dotychczas właścicieli i użytkowników samochodów fiat 125p, którzy w dniu 19 października przebywali w rejonie uprowadzenia, a ich samochody odpowiadają szeregu cechom określonym przez Waldemara Chrostowskiego” - informowały gazety 37 lat temu. - Zatrzymani zostali między innymi: Sonia G., niepracująca z zawodu krawcowa z Warszawy; Grzegorz P., funkcjonariusz MSW z Warszawy; Tadeusz J., taksówkarz z Bydgoszczy; Edward W., inżynier mechanik z Bydgoszczy; Wiesław W., taksówkarz z Bydgoszczy”.

Jak informowała prasa, po przesłuchaniu na wolność zostali wypuszczeni wszyscy poza Grzegorzem P., który 19 października miał się samowolnie oddalić z miejsca służby, a do tego sfalszować zapis w książce eksploatacji samochodu służbowego. Wreszcie w prasie pojawiło się

oświadczenie

szefa gen. Czesława Kiszcza, ówczesnego szefa MSW:

„Z największą przykrością muszę stwierdzić, że są nimi trzej młodzi funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych. Organizatorem porwania był kapitan Grzegorz Piotrowski, lat 33, naczelnik wydziału jednego z departamentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z wykształcenia matematyk, zatrudniony w resorcie od 9 lat. Współuczestnikami są: porucznik Waldemar Chmielewski, lat 29, oraz porucznik Leszek Pękała, lat 32. Wszyscy oni pracowali w jednym wydziale, którego szefem był Grzegorz Piotrowski. (...) Niestety, nie mogę obecnie udzielić informacji ani nawet dostatecznie wiarygodnych domniemywać co do losów ofiary porwania. Podejrzani składają w śledztwie krańcowo różne zeznania, raz po raz zmieniane i odwoływane. Odmawiają dotychczas ujawnienia licznych ważnych szczegółów, które mogłyby ułatwić poszukiwania księdza Popiełuszki. Jedną z uzasadnionych hipotez zakłada, że ofiara porwania nie żyje”.

30 października 1984 roku z Wisły wydobyto ciało księdza Popiełuszki

Nieco wcześniej rzecznik rządu, Jerzy Urban wspominał na konferencji, że los porwanego pod Toruniem duchownego nadal jest nieznaną.

Porywacze, trzej funkcjonariusze MSW, byli trzymani pod szczególnym nadzorem, aby - jak stwierdził Urban - nie powtórzyła się historia z zabójcą prezydenta Kennedy'ego.

Rzeczywiście, podczas procesu toruńskiego, który rozpoczął się 27 grudnia 1984 roku, sąd przy Piekarach przypominał twierdząc, ale to już inna historia.

Finał tej historii jest nam w zasadzie znany - to znaczy wiemy, kto zabił, ale w jakich okolicznościach do tego zabójstwa doszło?

Czy ksiądz Popiełuszko zginął w dniu porwania między Toruniem i Włocławkiem, czy też dopiero 25 października w schronie pod Kazuniem, jak uważają niektórzy?

Czy porywacze mieli jedynie księdza zastraszyc, a śmierć duchownego była nieszczęśliwym wypadkiem?

A może morderstwo zostało popełnione z premedytacją i zostało zlecone przez kogoś z partynego „betonu”, kto chciał wywołać zamieszki i dzięki temu przejąć władzę? Lata mijają, a rozwiązania tej zagadki nie widać. ©

W tym roku Polacy postawili na urlop w kraju. Tylko co piąty wyjechał za granicę

Wojciech Frelichowski

wojciech.frelichowski@polskapress.pl



Wypoczynek

Ponad połowa Polaków wyjechała latem na urlop. Nieco ponad 40 procent zostało w domach. Przeszło 2 proc. rodaków pojechało na wakacje po sezonie. Ci, którzy odbyli podróże, postawili głównie na krajową turystykę. Przeważnie na 1 tys. zł na członka rodziny. Natomiast w przypadku zagranicznych wyjazdów kwota ta była co najmniej dwukrotnie wyższa.

Jak podaje serwis Monday News, z sondażu opinii publicznej przeprowadzonego przez UCE RESEARCH dla portalu Business Insider Polska, wynika, że 56,3 proc. Polaków wyjechało na urlop w tegoroczne wakacje. Dotyczy to wyjazdów poza miejsce zamieszkania na dłużej niż 5 dni. Natomiast 41,3 proc. respondentów nie zdecydowało się na taki krok. Z kolei 2,4 proc. ankietowanych zamierza w ten sposób odpocząć dopiero po sezonie letnim.

Wyniki są pozytywne. Wczesną wiosną taki wyjazd deklarowało 48,3 proc. osób. Polacy mogli mieć obawy związane z wyjazdami, bo w zeszłym roku była dużo gorsza sytuacja epidemiologiczna. Natomiast tego lata

poprawiła się, dlatego zmęczeni rodacy tłumnie wyruszyli w podróże – komentują autorzy badania z UCE RESEARCH.

Jak stwierdza Piotr Kuczyński, analityk rynków finansowych, ludzie byli już „wyposzczeni” tym, że pandemia trzymała ich w domach i ruszyli w Polskę. Otwarte hotele i lipcowe ciepło zdecydowanie sprzyjało planom urlopowym. Według eksperta, prawie 60 proc. rodaków wypoczywających poza swoim miejscem zamieszkania to bardzo dobry wynik.

Jeżeli chodzi o sytuację finansową rodzin, to w pandemii nie doszło do jakiegos załamania. Polacy mocno powstrzymywali się z konsumpcją od kwietnia 2020 roku do marca 2021 roku. Wynikało to zarówno z obaw przed tym, co się może wydarzyć, jak i z zamykania galerii handlowych. Na pewno też widac efekt niskich stóp procentowych, które nie zachęcają do oszczędzania. Zapewne nie które osoby doszły do wniosku, że skoro nic nie zarabiają na lokatach, to wydadzą część pieniędzy na wakacyjny wyjazd – analizuje ekonomista Marek Zuber.

Z badania również wynika, że 81,2 proc. badanych spędziło urlop na terenie Polski, a 18,8 proc. wyjechało za granicę. Jak wiadomo, pandemia zamknęła granice wielu krajów, a w tych otwartych wymagania antypandemiczne mogły rodaków zniechęcać do międzynarodowych podróży.



FOT. MARIUSZ JASŁOWSKI

Wskazana dysproporcja nie jest czymś dziwnym w obecnych warunkach. Po pierwsze, Polacy trochę się jeszcze boją wyjeżdżać za granicę, przede wszystkim ze względu na sytuację epidemiologiczną. W kraju czują się dużo bezpieczniej i pewniej. Zawsze też w razie konieczności mogą szybko wrócić do swojego miejsca zamieszkania. Po drugie, zaistniała realna obawa dot. możliwej kwarantanny po powrocie z takiego wyjazdu, co byłoby niekorzystne z punktu widzenia pracy zawodowej – dodają autorzy badania.

Respondenci wskazali również, ile środków przeznaczali

na wyjazd w przeliczeniu na członka rodziny. W przypadku urlopów w kraju przeważnie było to nie więcej niż 1 tys. zł – 37,2 proc.. Na drugim miejscu jest przedział 1-2 tys. zł – 33,8 proc., na trzecim 2-3 tys. zł – 16,4 proc.. Dalej znajdują się kwoty 3-4 tys. zł – 7,2 proc., 4-5 tys. zł – 2,3 proc.. Wydatek przekraczający 5 tys. zł wskazało 3,1 proc.

Nieco ponad 70 proc. Polaków chciało wydać mniej niż 2 tys. zł na członka rodziny. To niby niedużo, ale jeśli mówimy o rodzinie z dwojgiem dzieci, to wychodzi około 4-8 tys. zł. I to już nie jest mało. Wydaje się, że to dobra informacja dla sektora turystycznego, pokazująca też

rosnącą zamożność społeczeństwa – zaznacza Piotr Kuczyński.

Zdaniem ekspertów z UCE RESEARCH, mimo powyższych wyników widać, że Polacy nadal zachowują się dość zachowawczo, tj. ostrożnie wydają pieniądze, bo sytuacja gospodarcza wciąż nie jest do końca pewna. Do tego dochodzą ciągle podwyżki cen różnego rodzaju towarów i usług. A to ma bezpośrednie przełożenie na podejmowane decyzje.

Wydatki dostosowujemy do swoich możliwości finansowych. Przewidywane kwoty nie oznaczają, że zdecydowaliśmy się na bardziej luksusowe wakacje. Nasz standard się nie zmienił,

ale wyjazdy stały się wyraźnie droższe niż np. w latach 2017-2018. Widzimy bardzo duży wzrost przychodów hoteli. Ale przyrost obrotów w gastronomii nie jest już tak mocny. Korzystamy z tańszych rozwiązań, właśnie ze względu na wzrost cen. On wynika m.in. z rosnących kosztów firm z branży turystycznej – podkreśla Marek Zuber.

Z badania wiemy też, ile środków w przeliczeniu na członka rodziny przeznaczono na wyjazd za granicę. Ankietowani wskazali głównie 2-3 tys. zł – 38,4 proc.. Następnie mówili o kwotach 3-4 tys. zł – 29,6 proc., 4-5 tys. zł – 12,3 proc., 1-2 tys. zł – 11,8 proc. oraz do 1 tys. – 2,6 proc.. Ponad 5 tys. zł potwierdziło 5,3 proc. badanych.

Minimum wydatków, które zakładamy na wyjazd zagraniczny, jest większe niż w przypadku urlopu w kraju. Wynika to m.in. z kosztów transportu. W niektórych rejonach świata ceny biletów lotniczych są nawet dwukrotnie wyższe niż w zeszłym roku. Ale jeśli zaczniemy porównywać standardy, szczególnie nieco wyższe, to oferty z naszego i obcego kraju mogą być porównywalne. Ceny w polskich topowych lokalizacjach turystycznych mocno wzrosły w ostatnich latach – podsumowuje ekonomista Marek Zuber.

Badanie przeprowadzono metodą CAWI (wywiad internetowy) przez UCE RESEARCH na zlecenie Business Insider Polska na reprezentatywnej próbie 1002 dorosłych Polaków. ©©

Zebrało się ponad pół miliarda złotych długu za „jazdę na gape”

Pieniądze

oprac. Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@polskapress.pl

Łączny dług, który mają do spłacenia gapowicze za brak opłaty za przejazd wynosi ponad 512,5 mln zł – wynika z danych Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA. W ciągu ostatnich trzech lat zdążył urosnąć o 37 procent. I choć zadłużenie rośnie niezależnie od wieku gapowiczów, to największy przyrost widać wśród nieletnich. Ich zobowiązania za jazdę na gape wzrosły w tym czasie ponad 12-krotnie.

Jeszcze w lipcu 2018 r. pasażerowie jeżdżący bez ważnego biletu mieli łącznie prawie 375 mln zł zaległości. Tegoroczne wakacje rozpoczęli już z 512,5 mln zł długu. Z danych KR D wynika, że najwię-

cej do spłacenia – prawie jedną trzecią całej kwoty – mają osoby w wieku od 26 do 35 lat (163 mln zł). Takich dłużników jest też najwięcej, bo niemal 110 tys. osób. Na drugim miejscu są pasażerowie w wieku od 36 do 45 lat. 93 tys. z nich musi oddać ponad 142 mln zł. Dużą grupę stanowią także gapowicze pomiędzy 46 a 55 r.ż., których jest ponad 58 tys. i zalegają z mandatami na kwotę ponad 87 mln zł oraz pomiędzy 56 i 65 r.ż. (prawie 42 tys. osób, ponad 58 mln zł zadłużenia). Gapowiczów powyżej 65 r.ż., którzy nie opłacili kar, jest obecnie ponad 14 tys. i oddać oni muszą ponad 15 mln zł.

Jak wskazują dane KR D, spore problemy mają też pasażerowie z najmłodszych grup wiekowych. Blisko 40 tys. osób w wieku od 18 do 25 lat musi opłacić mandaty na łączną kwotę ponad 46 mln zł.

Niestety szkodliwe zjawisko jazdy bez biletu staje się coraz popularniejsze w gronie nieletnich. W naszym rejestrze widnieje ponad tysiąc niepełnoletnich gapowiczów. W odróżnieniu od pozostałych grup wiekowych, przeważają wśród nich dziewczęta. I choć osoby poniżej 18 roku życia wciąż stanowią najmniej liczną grupę wiekową wśród gapowiczów, to ich dług w ciągu ostatnich trzech lat rósł najszybciej. Jeszcze w 2018 roku suma ich zobowiązań ledwo przekra-

Rekordzistą, który za jazdę bez biletu ma aż 295 zobowiązań na łączną kwotę prawie 126 tys. zł, jest 51-letni mężczyzna z Poznania.

czała 40 tys. zł, dziś to już 12 razy więcej, bo prawie 511 tys. zł. To niepokojące, ponieważ osoby, które w tak młodym wieku łamią przepisy i nie przejmują się konsekwencjami, mogą powielać te schematy także w życiu dorosłym – zauważa Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA.

Jeśli chodzi o płeć, to w większości grup wiekowych najczęściej kar za jazdę bez biletu komunikacją miejską nie płacą mężczyźni. To prawie 239 tys. osób, czyli dwie trzecie wszystkich zadłużonych gapowiczów w KR D. Do oddania mają ponad 343 mln zł. Dużo mniejsze różnice pomiędzy płciami widać, gdy weźmiemy pod uwagę średnie zadłużenie.

Zarówno dłużnik kobieta jak i dłużnik mężczyzna zale-

gający ze spłatą kary za brak biletu do oddania ma średnio nieco ponad 1400 zł. Rekordzistą, który za jazdę bez biletu ma na swoim koncie aż 295 zobowiązań na łączną kwotę prawie 126 tys. zł, jest 51-letni mężczyzna z Poznania.

Brak opłat za przejazd bez biletu dotyczy szczególnie mieszkańców miast. To niemal 320 tys. osób, które do zapłaty mają w sumie 471 mln zł. Największy problem z egzekwowaniem kar za bilety mają największe ośrodki. Bliższe połowę całego długu za jazdę „na gape” wygenerowali mieszkańcy miast powyżej 300 tys. mieszkańców (244,7 mln zł).

Już w zeszłym roku liczyliśmy, że przez gapowiczów wrocławianie tracą rocznie ponad 30 milionów złotych – mówi Krzysztof Balawejder, prezes MPK Wrocław. – Te

pieniądze mogłyby zostać zainwestowane między innymi w nowe tramwaje, chodniki, ścieżki rowerowe, drzewa. Osoby nie płacące za bilet nie okradają więc MPK, mniej czy prezydenta, ale wszystkich mieszkańców Wrocławia.

W przypadku województw zarówno pod względem dłużników, jak i kwoty zadłużenia dominuje województwo śląskie. Mieszka w nim ponad 88 tys. osób, które nie opłaciły mandatu za jazdę „na gape”, a ich łączna kwota do zwrotu wynosi ponad 140 mln zł. Na drugim miejscu jest Wielkopolska, w której ponad 52 tys. mieszkańców musi zwrócić spółkom transportowym prawie 127 mln zł. Podium zamyka województwo łódzkie, gdzie prawie 61 tys. osób ma do oddania prawie 85 mln zł za jazdę bez biletu.

©©

Prąd podrożeje nawet o 20 proc. Rząd zapowiada dopłaty dla najuboższych

Wsparcie finansowe ma otrzymać maksymalnie jedna dziesiąta gospodarstw domowych w Polsce

Oplaty

Przemysław Zańko
przemyslaw.zanko@polskapress.pl

Prąd drożeje w szybkim tempie, a eksperci spodziewają się, że w najbliższym czasie Urząd Regulacji Energetyki zatwierdzi podwyżki opłat nawet o 20 proc. W tej sytuacji rząd planuje dopłaty do rachunków za prąd, z których skorzystają jednak tylko najubożsi. Możliwe też, że pojawi się wsparcie finansowe w zakresie rachunków za gaz.

Podwyżki rachunków za prąd są dziś nieuniknione. Jak podaje portal wysokienapiecie.pl, giełdowa cena prądu była we wrześniu 2021 r. aż o 90 proc. wyższa niż przed rokiem. To skutek m.in. pandemicznych zawirowań na rynku węgla i gazu ziemnego, a także rosnących opłat za emisję dwutlenku węgla do atmosfery. Wszystko to sprawia, że wyprodukowanie prądu jest coraz droższe, za co ostatecznie muszą zapłacić odbiorcy energii. Taka sytuacja ma zresztą miejsce nie tylko w Polsce - w mediach mówi się wręcz o kryzysie energetycznym w Europie.

Jak podaje bezprawnik.pl, firmy energetyczne chciałyby podwyższyć cen prądu dla gospodarstw domowych nawet o 40 proc. Na tak duże podwyżki Urząd Regulacji Energetyki się nie zgodzi, ale na kilkunastoprocentowe - już tak. Według „Dziennika Gazety Prawnej” spółki energetyczne będą domagały się, by nasze rachunki za prąd wzrosły o 20 proc.

Jakie dopłaty do rachunków za prąd?

Jak informuje „DGP”, w reakcji na te podwyżki Ministerstwo Klimatu i Środowiska proponuje dopłaty do rachunków za prąd. Pomysł nie jest nowy - podobne rozwiązanie planowano już w 2018 r., jednak ostatecznie nie zostało wprowadzone. Tym razem według „DGP” rząd planuje wesprzeć finansowo gospodarstwa domowe, w których rachunki za prąd pochłaniają ponad 10 proc. miesięcznego dochodu. Do dochodu mają się wliczać świadczenia takie jak 500+. Na razie nie podano konkretnych kwot wsparcia.

- [Pomoc finansowa - przyp. red.] obejmie beneficjentów, którzy powinni zostać ochronieni, biorąc pod uwagę ich dochody, liczbę domowników, a także stan i oddziaływanie budynków, w których mieszkają - wyjaśnia minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka cytowany przez serwis energetyka24.com.

Kto skorzysta z pomocy finansowej?

Jak podaje bankier.pl, wiceminister klimatu i środowiska Piotr Dziadzio ujawnił nieco więcej szczegółów. Okazuje się, że wsparcie finansowe przewidziano dla:

- osób pobierających zasiłki stałe i okresowe i/lub dodatków mieszkaniowych,
- emerytów ze świadczeniem poniżej najniższej emerytury,
- emerytów i rencistów ze świadczeniem o wysokości najniższej emerytury,



W najbliższym czasie portfele Polaków odczują cały szereg podwyżek, w tym m.in. za prąd, ciepło oraz wywóz odpadów

- posiadaczy Karty Dużej Rodziny, którzy mieszczą się w pierwszym progu podatkowym i wychowują obecnie trójkę dzieci,
- osób z najniższymi dochodami (890 zł dochodu na osobę w gospodarstwie domowym wieloosobowym oraz 1250 zł w gospodarstwie jednoosobowym).

Dotacje mają trafić do około 6-10 proc. klientów firm energetycznych. Rząd przeznaczy na dopłaty kilka miliardów złotych - planowaną kwotę zwiększono w stosunku do wcześniejszych zapowiedzi. Prace nad projektem odpowiedniej ustawy są na ukończeniu, a dopłaty mają zostać wprowadzone w styczniu 2022 r.

Rachunki za gaz również z dopłatami?

Na wsparciu dla użytkowników energii elektrycznej może się nie skończyć, bo rozważane jest także wsparcie w zakresie rachunków za gaz.

- Projekt wsparcia autorstwa resortu klimatu może ulec dalszym zmianom. Niewykluczone jest rozszerzenie go o od-

biorców gazu. (...) Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział rozwiązania ochronne dla najbardziej dotkniętych wzrostem cen energii - pisze „DGP”.

Nie podano niestety żadnych szczegółów dotyczących tego rozwiązania. Można się jedynie domyślać, że pomoc obejmą te same osoby, co w przypadku dopłat do rachunków za prąd.

Nie tylko prąd drożeje

Jedno jest pewne: w najbliższym czasie domowe budżety wielu osób ucierpią, ponieważ rosną nie tylko ceny energii elektrycznej. Nasze portfele drenować będą też m.in.:

- bardzo wysokie opłaty za wywóz odpadów,
- zwiększone koszty ogrzewania,
- wzrost opłat za usługi kanalizacyjne i dostarczanie wody,
- zwiększone koszty remontów.

Wszystko to sprawia, że - jak wyliczyli eksperci HRE Investments - koszty utrzymania i wyposażenia domu w Polsce należą dziś do najwyższych w Europie. Przeciętna polska rodzina wydaje dziś na ten cel ok. 25 proc. miesięcznego budżetu, czyli ponad 1000 zł. Pod tym względem nasz kraj znalazł się w gronie bogatych krajów europejskich takich jak Szwajcaria, Belgia, Holandia, Finlandia i Dania, gdzie domowe wydatki pochłaniają 25-32 proc. budżetu. Uderza fakt, że za utrzymanie domu płacimy więcej niż m.in. Włosi i Francuzi, chociaż zarabiamy znacznie mniej od nich.

Rząd umożliwi budowę domów i mieszkań 35 m od cmentarza. Dziś jest to 50 m

Prawa

Przemysław Zańko
przemyslaw.zanko@polskapress.pl

Nowa ustawa o cmentarzach, która wejdzie w życie w 2022 r., umożliwi gęstsza zabudowę w pobliżu miejsc pochówku. Zdaniem samorządów przepisy należałyby jeszcze bardziej poluzować.

Założenia nowej ustawy opisał serwis prawo.pl. Obowiązujące dziś przepisy z lat 50. są już mocno przestarzałe, dlatego rząd szykuje szereg zmian. Jedną

z ważniejszych ma być zmniejszenie wymaganej odległości między cmentarzami a budynkami. Dziś musi to być minimum 150 m dla budynków niepodłączonych do sieci wodociągowej i 50 m dla budynków podłączonych.

Po zmianach te przepisy pozostaną w mocy, ale pojawi się nowa możliwość - budowy 35 m od cmentarza. Będzie to możliwe, jeśli obiekt jest podłączony do wodociągu, a za murem cmentarza znajduje się kolumbarium (pomieszczenie zawierające urny z prochami). Będzie to dotyczyło budynków mieszkal-

nych, zamieszkania zbiorowego oraz użytku publicznego. Wprowadzenie nowej zasady pozwoli na budowę domów i mieszkań w miejscach, gdzie dotąd było to niemożliwe.

Samorządy chcą budować 10 m od cmentarza

Zdaniem samorządów przepisy należałyby jeszcze bardziej poluzować. Związek Miast Polskich chciałby, żeby zabudowa była możliwa już 10 m od muru cmentarza. Jak argumentują, kolumbaria nie zagrażają ludzkiemu zdrowiu, więc nie ma potrzeby zachowania

wywnia aż 50-metrowej odległości od budynków.

- Czekamy na opinię Głównego Inspektora Sanitarnego, jeżeli będzie wynikało z niej, że nie ma przeszkód, aby budować bliżej niż 50 m, będziemy walczyć

Kościół uzyskał większą kontrolę nad miejscami pochówku. Łatwiej stanie się za to budowanie przy cmentarzach

o zmniejszenie odległości - mówi w rozmowie z prawo.pl Marek Wójcik z ZMP.

Cmentarze trudniejsze do likwidacji

O ile zmniejszenie wymaganej odległości cmentarzy od zabudowy ułatwi budowę mieszkań i domów, o tyle kolejna planowana zmiana to utrudni. Rząd chce bowiem zwiększyć kontrolę kościołów i związków wyznaniowych nad miejscami pochówku.

Dziś likwidacja cmentarza jest możliwa po 40 latach od ostatniego pochówku.

Po upływie tego czasu władze samorządowe mogą zdecydować o likwidacji cmentarza i przeznaczeniu danego terenu np. pod zabudowę mieszkaniową. Jeśli cmentarz należy do kościoła lub związku wyznaniowego, samorząd musi dodatkowo uzyskać zgodę właściciela na likwidację.

Jak pisze bezprawnik.pl, po zmianach w prawie tylko właściciel cmentarza będzie mógł zdecydować o jego likwidacji. Oznacza to, że kościoły i związki wyznaniowe będą mogły blokować zabudowę, nawet jeśli cmentarz od lat nie jest używany.

Mieszkaniówka bije rekordy w I półroczu

Przemysław Zańko
przemyslaw.zanko@polskapress.pl

Nieruchomości

Mieszkania i domy budują się jak szalone. Pierwsze półrocze 2021 r. okazało się rekordowe m.in. pod względem liczby nieruchomości oddanych do użytku i cen lokali. W pierwszym półroczu 2021 r. oddano w Polsce do użytku 105 425 nowych domów i mieszkań - o 9 proc. więcej niż rok temu.

Co ciekawe, za rekord odpowiadali przede wszystkim inwestorzy prywatni budujący domy, a nie deweloperzy. Nowych domów było bowiem o 30 proc. więcej niż przed rokiem.



FOT. ARCHIWUM

Mimo rekordowo wysokich cen mieszkań deweloperzy nie muszą się martwić o sprzedaż nieruchomości, ponieważ klientów nie brakuje

Gorączkowy ruch trwał też na budowach, gdzie inwestycje rozpoczynano. Od stycznia

do czerwca łącznie ruszyła budowa 144 561 mieszkań i domów, co stanowi wynik o 44,6

proc. lepszy niż rok temu. Ponownie królowały domy - czerwiec był czwartym miesiącem

z rzędu, gdy Polacy rozpoczęli budowę ponad 10 tys. domów.

Imponująco wygląda też kwestia pozwoleń na budowę. W ciągu półrocza wystawiono 171 468 takich dokumentów (o 40,2 proc. więcej niż rok wcześniej). W czerwcu po raz zaledwie trzeci od 1989 r. wydano w ciągu miesiąca ponad 30 tys. pozwoleń.

Największe wzrosty cen w UE. Nie były to jedyne rekordy, jakie padły ostatnio w mieszkaniówce. Wg Eurostatu między początkiem pandemii a I kwartałem 2021 r. ceny mieszkań wzrosły w Polsce średnio o 11 proc. Był to siódmy najwyższy wzrost cen w całej UE.

Jeszcze gorzej wyglądają dane za okres od 2005 do 2020 roku. Jak wyliczyli eksperci Expandera cytowani przez biznes.interia.pl, w tym czasie

mieszkania podrożały u nas aż o 142 proc. Ceny są więc ponad dwa razy wyższe niż 15 lat temu. To najgorszy wynik wśród 24 krajów Unii Europejskiej, które udostępniły dane cenowe.

Mimo rekordowo wysokich cen mieszkań deweloperzy nie muszą się martwić o sprzedaż nieruchomości, ponieważ klientów nie brakuje. Szczególnie chętnie kupują lokale inwestorzy. Choć nie wiemy dokładnie, ilu ich jest, możemy oszacować ich aktywność po tym, jak wiele mieszkań sprzedaje się za gotówkę.

Jak podają eksperci HRE Investments cytowani przez money.pl, w I kwartale 2021 r. na rynkach mieszkaniowych w 7 dużych miastach dokonano zakupów gotówkowych na kwotę 5,9 mld zł. Jest to najwyższy wynik w historii.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAŻ

3-POK., OK 60m². Tel. 608713567

MIESZKANIA - WYNAJME

SZUKAM pokoju do wynajęcia w domku. Tel. 663304622.

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, 533-534-499, www.partnerstal.pl

KUPIĘ garaż, tel. 609-499-555.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAŻ

SKODA Roomster, 2013r, 1.4 + gaz, 606-483-438.

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 7,44 % Telefon 730 809 809

REKLAMA

1510287343

ABAKUS

Najchętniej wybierane biuro nieruchomości
z licencją państwową i ubezpieczeniem

www.abakus-nieruchomosci.pl
zapraszamy Kupujących i Sprzedających

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl



Atrakcyjne 3 pokoje
rej. Moniuszki, balkon,
279 000,- do negocjacji



Kawalerka z dużą loggią
rej. Sikorskiego 154 900,-
klucze w biurze



TANIE szybkie wydanie
2 pokoje rej. Sikorskiego
tylko 209 000,- do negocjacji

POŻYCZKI Związkowiec, 699186581.

Praca

ZATRUDNIĘ

DO opieki, do Niemiec do 1800 euro
730 49 77 71

FIRMA sprzątająca przyjmie
pracownika do prac zewnętrznych
(mile widziane prawo jazdy). Tel.
511996131

NIEMCY: murarz, cieśla, spawacz,
malarz: 730-011-300

PILNIE pana do obsługi terenów
zielonych. Słupsk, 668484910.

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esepal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny,
bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

PRALKI, urządz. elektryczne,
gastrologia.
Chłodnictwo 507380118.

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE mieszkań. Tel.
731775615

USŁ. łazienki, hydraulika 696498391.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży,
piwnic, wywóz starych mebli oraz
gruzu w big bagach, 607-703-135.

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Komunikaty

ZGUBIONO leg. szkolna K. Urbańska

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z dowozem 600539790

KURY NIOSKI z dowozem 600 539 790

**Samochód sprzedasz
szybciej niż zaparkujesz**

#zostańwdomu
Tutaj zlecisz ogłoszenie!

ul. Mickiewicza 24, 94 347 35 11

reklama.koszalin@polskapress.pl

CZYTAJ **stronaZDROWIA**

stronazdrowia.pl

Śmieci w Parku Zachodnim po weekendowych balangach

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl



Słupsk

Powstały jesienią 2019 roku Park Zachodni cieszy się od tamtego czasu dużym zainteresowaniem mieszkańców Słupska. Niestety miejsce to wybrane zostało także przez osoby, które w parku urządzają sobie spotkania i imprezy, po których nie sprzątaj. Śmieci walają się po trawnikach i chodnikach, a potłuczone szkło rani czworonogi.

- W weekendy w Parku Zachodnim odbywają się popijawy. Po tych balangach w parku walają się puszki, butelki i opakowania po jedzeniu. Mnóstwo jest potłuczonego szkła na chodnikach i trawnikach. Wyprowadzane na spacer psy często kończą z pokaleczonymi łapami. Czy odpowiednie służby mają świadomość o całej tej sytuacji? - pyta czytelniczka, która mieszka niedaleko parku.

Katarzyna Szczalba, z działu Zieleni i Lasów informuje, że fakt zaśmiecania jest znany Zarządowi Infrastruktury Miejskiej w Słupsku.

- Park Zachodni jest objęty stałym utrzymaniem. Prace wykonuje firma Ogrody s.c., a teren oczyszczany jest cztery razy w tygodniu. W ramach



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

tych prac zbierane są nieczystości luźne, są opróżniane kosze i zmiatane alejki. Służby pracują na tym terenie w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. Fakt zaśmiecania jest nam znany i przekazano do firmy utrzymującej przedmiotowy obiekt prośbę o zwrócenie uwagi na zgłaszany problem - mówi Katarzyna Szczalba.

Oczywiście zgłoszenie problemu to jedno. Inną rzeczą jest przeciwdziałanie jego powstawaniu. W tym miałyby pomóc kamery. Paweł Krzemień z Urzędu Miejskiego zaznacza, że ich montaż w parku jest w planach.

- Na liście miejsc planowanych do objęcia monitoringiem w mieście znajduje się również

Park Zachodni. Systemem kamer miałyby objąć strategiczne lokalizacje w tym parku: rejon stacyjki rowerowej, rejon strefy chilloutu, strefę wejściową od strony Korfantego (z widokiem na plac zabaw) oraz strefę ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż ul. Marii Zaborowskiej. Z uwagi na ograniczone środki w bieżącym budżecie z listy ponad 100 planowanych kamer najpewniej nie uda się wykonać wszystkiego. Priorytetowo traktowane będą jednak przesłanienia bulwarowe. W budżecie miasta na ten cel przewidziane jest 600 tysięcy złotych - informuje.

Głos w tej sprawie zabrał również Paweł Dyjas, komendant Straży Miejskiej w Słupsku.

- Straż Miejska zdaje sobie sprawę z problemu, jakim jest zaśmiecanie Parku Zachodniego. Patrole prewencyjne pojawiają się tam regularnie, otrzymujemy też wezwania od zaniepokojonych spacerowiczów. Z uwagi na zgłoszenie problemu patrole zostaną wzmoczone, a gdy tylko monitoring w parku zostanie zainstalowany funkcjonariusze pojawiać się będą na tym terenie jeszcze częściej - mówi Paweł Dyjas. - Jednocześnie przypominam, że za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym strażnicy miejscy mogą wystawić mandat w wysokości 100 zł, a za zaśmiecanie nawet do 500 złotych - dodaje.

©GP

INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608 205 830

Człuchów

791 220 895

Bytów

736 333 550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 71 10;

MZK Słupsk 59 848 93 00;

Lębork: PKS 59 862 19 72;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 834 31 42

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,

tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986;

Straż Miejska Ustka 59 814 67 61, 697 696 498;

Straż Miejska Bytów 59 822 25 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 849 5, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

Winda i baldachim przy grobie.

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68; Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11;

AUTOPROMOCJA

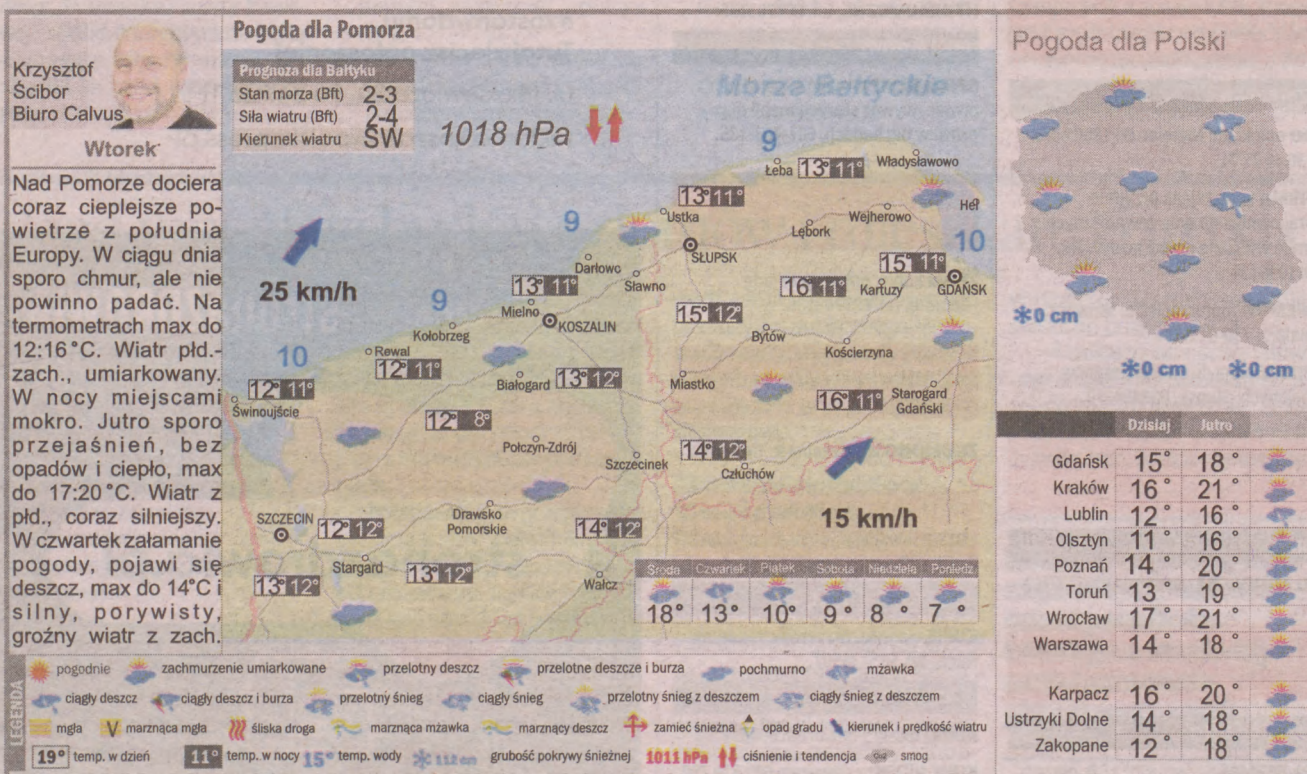


Czytaj tak,
jak lubisz

gp24.pl

GP24.pl

POGODA



Legia jak Lech, ale nie z tego sezonu. W stolicy już minus 15

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl

Piłkarska

Lech Poznań jest na najlepszej drodze, by na 100-lecie klubu zostać mistrzem Polski. Najgroźniejszego konkurenta (przed sezonem) w walce o tytuł, czyli Legię Warszawa, ograł 1:0 i ma 15 pkt przewagi.

Przed niedzielnym spotkaniem Legia nie przegrała u siebie z Lechem od ponad sześciu lat. Jeśli ktoś woli - odniosła siedem zwycięstw z rzędu. Jako że nic nie trwa wiecznie, to w końcu przegrała. Dla kibiców PKO Ekstraklasy to niekoniecznie dobra informacja. Stołeczna drużyna traci do prowadzącego „Kolejorza” już 15 punktów. Wprawdzie ma dwa mecze zaległe, ale patrząc na jej ligową formę, coraz większy uśmiech wywołuje dopisywanie „Wojskowym” przez niektórych sześciu punktów. Parafrazując słowa Macieja Skorzy - który kilka lat temu prowadził Legię do mistrzostwa, ale przegrał z Lechią w Gdańsku - zapowiada się, że tym razem liga nie będzie ciekawsza.

Cenniejszy niż złoto

Czesław Michniewicz, który mimo wszystko wciąż ma spać spokojnie, zaskoczył, wystawiając w podstawowym składzie Kacpra Tobiasza. Choć wybór miał ograniczony, bo Artur Boruc wciąż jest kontuzjowany. Jak wyjaśnił, Cezary Misztą, który do meczu z Lechem zastępował 65-krotnego reprezentanta Polski, dla zachowania higieny psychicznej usiadł na ławce rezerwowych (ma zagrać w czwartek z Napoli w Lidze Europy), ponieważ za nim huśtawka nastrojów.



W tym sezonie Legia ma już sześć porażek, Lech tylko jedną

Wprawdzie grał bardzo dobrze, zwłaszcza z Leicester w LE, ale przeciwko Lechii Gdańsk puścił trzy gole (bez swojej winy).

Wracając do 18-letniego Tobiasza (Misztą jest rok starszy), spisał się równie dobrze. Choć pokonał go Mikael Ishak, to nastolatek zrobił przy tej akcji tyle, ile mógł. A na dodatek obronił rzut karny! Poza tym nie dał się zaskoczyć... Mateuszowi Wiśniewskiemu. Legia o obsadę bramki - zresztą od lat - może być spokojna. Nie do zmierzenia jest w tym zasługa trenera Krzysztofa Dowhania.

Dodajmy, że trzy punkty dla Lecha przynajmniej w dwóch sytuacjach uratował Filip Bednarek. Ktoś powie, że legionieci oddali tylko jeden strzał, ale 29-letni bramkarz w idealnych momen-

tach wychodził na przedpole, a nawet przed pole karne.

Chcieli grać w piłkę

Nie bez przyczyny można było mieć obawy, że hit będzie kitem, a oba zespoły zrobią wszystko, by nie przegrać, raczej przeszkadzając w grze niż coś kreując. Jednak nic takiego nie miało miejsca, choć do najlepszych potyczek - także nieco brakowało. Tak czy inaczej, zamiast podwójnej gardy z obu stron mieliśmy wymianę ciosów. Słupki, poprzeczka, kilka groźnych strzałów i udanych interwencji bramkarzy. Słowem - mecz mógł się podobać.

Hit stałych fragmentów gry

Rzuty wolne i rzuty różne wydają się jedną z łatwiejszych

drog, by stworzyć okazję do strzelenia gola. Jednak w polskiej lidze zespoły często temu zaprzeczają. Inaczej było w niedzielnym starciu. Już w 4 min po dośrodkowaniu z rzutu wolnego piłkę do bramki Lecha wpakował Artur Jędrzejczyk, ale zagrał przy tym ręką i gol nie został uznany. Później po podobnym podaniu nad bramką uderzył Wieteska. Jeszcze w pierwszej połowie z rzutu wolnego przed polem karnym w poprzeczkę trafił Josue.

Swoją próbę z rzutu wolnego w bocznym sektorze boiska wykorzystał „Kolejorz”. Po dośrodkowaniu Pedro Rebocho gola strzelił Mikael Ishak. W wideo z tej akcji powinno być ostrzeżenie, że w defensywie należy myśleć. Bo legionieci zachowali się nadzwyczaj bezmyślnie, nie zwracając uwagi na szwedzkiego napastnika.

Nie da się inaczej określić sytuacji, w której lidera klasyfikacji strzelców (osiem goli) pozostawia się w polu karnym bez opieki. Trudno przecież takiej ocenić od Ernesta Muciego. O ile w ofensywie Albańczyk jest wartościową dodaną, o tyle w tyłach bywa statystą. To się zmściło, bo Ishak właśnie strzelił zwycięskiego gola i wciąż samotnie przewodzi snajperom ligi.

Z kolei Legia, która w europejskich pucharach ma komplet punktów, w lidze przeżywa trudny czas, jak „Kolejorz” rok temu. Po dziewięciu kolejkach jest tuż nad strefą spadkową. Trudno wyobrazić sobie jej spadek, ale wydaje się, że za chwilę straty do czołówki będą nie do odrobienia. Natomiast największymi rywalami Lecha w grze o tytuł będą Raków Częstochowa i Lechia Gdańsk. Inna sprawa, że nie takie przewagi były odrabiane (ewentualnie roztrawiane), a kluczowe będzie to, co wydarzy się zimą... ©



Startuje XXII edycja „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”

Trwają zapisy na turniej „Z Podwórka na Stadion”

Piłkarska

Rafał Cepko
redakcja@polskapress.pl

Wielkimi krokami zbliżają się pierwsze po ponad półtorarocznej przerwie mecze Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”.

Na początku listopada do rywalizacji przystąpią tysiące dzieci z całego kraju. Wcześniej obowiązkiem mają do wykonania trenerzy i nauczyciele odpowiedzialni za rejestrację drużyn. Zapisy trwają do 31 października.

„Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” to największe tego typu piłkarskie przedsięwzięcie w Europie. Dla wielu dzieci to pierwsza okazja do gry w piłkę i zakochania się w niej. Dla blisko stu turniej okazał się etapem na drodze do reprezentacji Polski. W tych seniorskich regularnie grają m.in. Arek Milik, Piotr Zieliński, Krzysztof Piątek, a także Paulina Dudek, Weronika Zawistowska czy Kinga Kozak.

Dla dzieci udział w rozgrywkach to sposób na pokazanie swojego talentu szerszej publiczności oraz ekspertom. Przykłady z ostatnich lat jasno pokazują, że dobrą postawą podczas turnieju można zapisać się w pamięci trenerów, którzy decydują o powołaniach na zgrupowania Akade-

mii Młodych Orłów, czyli najzdolniejszych piłkarzy i piłkarek w wieku 12-13 lat.

XXII edycja rozpocznie się od etapów gminnych i powiatowych. W ich trakcie każdy uczestnik zostanie nagrodzony medalem. Wczesną wiosną rozegrane zostaną finały wojewódzkie, a w majówkę finał ogólnopolski na PGE Narodowym.

Drużyny dziewczynek i chłopców do lat 8, 10 i 12 reprezentujące szkoły podstawowe, Uczniowskie Kluby Sportowe, kluby sportowe, a także inne organizacje zgłaszać mogą nauczyciele oraz trenerzy. Rejestracja, odbywa się na stronie www.zpodworkanastadion.pl. Pomocy udziela Dział Wsparcia PZPN (tel. 732 122 222 lub turniej@pzpn.pl). Każdy opiekun, który dokona rejestracji, otrzyma specjalny upominek.

Organizatorem Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” jest PZPN, zaś sponsorami marka Tymbark (złoty) oraz firma Electrolux (brązowy). XXII edycja rozgrywek odbywać się będzie pod Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. Komitet Honorowy tworzą: Minister Edukacji i Nauki, Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Ministerstwo Zdrowia. ©

Robert Lewandowski i kto? Kłopot bogactwa trenera kadry Paulo Sousy

Piłkarska

Tomasz Dębek
Twitter: @T_Debek

Paulo Sousa może mieć spory ból głowy przy powołaniach napastników na listopadowe mecze reprezentacji. W weekend selekcjoner odwiedził Anglię, gdzie miał spotkać się m.in. z Mattym Cashem.

Jeszcze niedawno trudno było to sobie wyobrazić, ale poza Robertem Lewandowskim żaden napastnik nie może być już pewien powołania do reprezentacji Polski. Na ostatnie zgrupowa-

wania przyjeżdżały cztery „dziewiątki”. Przed listopadowym finiszem eliminacji do mistrzostw świata 2022 Paulo Sousa będzie musiał powiększyć tę liczbę albo zrezygnować z jednego z klasowych atakujących. Lewandowski, kapitan drużyny i jeden z najlepszych napastników świata, jako jedyny może czuć się bezpiecznie. Wydaje się, że mocną pozycję mają też Adam Buksa i Karol Świdzki, których Portugalczyk „wymyślił” dla reprezentacji.

Obaj debiutowali w barwach narodowych za jego kadencji,

a ostatnio spisywali się znakomicie. W pięciu wrześniowych i październikowych meczach kwalifikacji Buksa strzelił pięć goli, a Świdzki trzy (i zaliczył jedną asystę), w tym tę na wagę zwycięstwa i najprawdopodobniej miejsca w barażach o awans do mundialu w Katarze, na wyjeździe z Albanią. Napastnicy New England Revolution i PAOK Saloniki mieli okazję zaistnieć w kadrze w dużej mierze dzięki kontuzjom Krzysztofa Piątka i Arkadiusza Milika. Ci jednak wracają już do wysokiej formy i nie oddadzą młodszemu kolegom miej-

sca w reprezentacji bez walki. Piątek strzelił gola w drugim meczu po powrocie, trafił też do siatki przeciwko San Marino. W sobotę po raz pierwszy od 12 maja wybiegł w podstawowym składzie.

Nie udało mu się pokonać bramkarza Eintrachtu (choć miał jedną znakomitą sytuację), lecz z każdym meczem powinien czuć się na murawie coraz pewniej. W podobnej sytuacji jest Milik, którego w barwach narodowych nie widzieliśmy od marca. Po wyleczeniu kontuzji kolana zagrał niepełną pół godziny przeciwko

Galatasaray w Lidze Europy i drugą połowę z Lille w Ligue 1.

W obu meczach Marsylia nie zdobyła bramki. W niedzielę z Lorient Polak wystąpił jednak od pierwszej minuty i miał udział w przełamaniu tej passy, w ostatnich minutach wykonał kontratak na 3:1.

Jeśli wszyscy napastnicy będą zdrowi, Sousa przed powołaniami na listopadowe mecze z Andorą i Węgrami może mieć duży ból głowy. W kręgu jego zainteresowań był również Dawid Kownacki, lecz we wrześniu zerwał więzadło wewnętrzne w kolanie i czeka go

kilka miesięcy przerwy. Paulo i Cash na Sousa wyłożyło się sporo krytyki po tym, jak okazało się, że znów nie pojawi się na meczu Ekstraklasy. Zamiast spotkania Legia - Lech (w którym notabene zagrało 32 piłkarzy, z czego dziewięciu Polaków) wybrał podróż do Anglii.

Powód? M.in. spotkanie z Mattym Cashem, prawym obrońcą Aston Villi, który jest w trakcie procedury uzyskania polskiego paszportu. 24-latek, którego mama i dziadkowie pochodzą z naszego kraju, jest wyróżniającym się zawodnikiem w Premier League. ©

Piotraschke i Pilarska wygrali biegi przełajowe w Lęborku

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl



Lekkoatletyka

Po raz drugi tej jesieni odbyły się XXVI Indywidualne Biegi Przełajowe o Puchar Grand Prix Lęborka. Triumfatorami biegu głównego zostali Paweł Piotraschke ze Słupska i Klaudia Pilarska. Sporó emocji i zaciekłej rywalizacji było z udziałem dzieci i młodzieży. Trzecie zawody z tego cyklu zaplanowane są na 6 listopada (sobota). Centrum Sportu i Rekreacji w Lęborku zaprasza do udziału w tej popularnej imprezie biegowej.

W inauguracyjnych zawodach edycji 2021/2022 XXVI Indywidualnych Biegów Przełajowych o Puchar Grand Prix Lęborka do rywalizacji zgłosiły się 184 osoby. Tym razem w minioną sobotę frekwencja była większa o 46 uczestników, a więc do biegania przystąpiło 230 osób w różnym wieku. Najmłodszą biegaczką okazała się 3-letnia Oliwia Karczewska z Kębłowa Nowowiejskiego. Najstarszym biegaczem był 73-letni Jan Dominik Lipski z Lęborka. Tradycyjnie już biegano w lasu przy stadionie w Lęborku na dobrze przygotowanej i oznakowanej trasie. Wszyscy byli należycie zmotywowani do rywalizacji na różnych dystansach. Warunki do biegania były dobre.

W poszczególnych kategoriach wiekowych czołowe lokaty na mecie zajęli: skrzaty - rocznik 2015 i młodzi (dystans 460 m) - dziewczęta: 1. Marcelina Godula (Wicko), 2. Laura Kuszyńska (Przedszkole Integracyjne „Jesteśmy Razem” Lębork), 3. Pola Ugodowska (Jedynka Lębork); chłopcy: 1. Olivier Malinowski (Przedszkole nr 2 Lębork), 2. Bartosz Deptuła (Przedszkole nr 5 Lębork), 3. Natan Górlikowski (Leśnice); krasnale - roczniki



Słupszczanin Paweł Piotraschke oderwał się od konkurentów i zdecydowanie wygrał



Klaudia Pilarska nie dała szans rywalkom



W takim wspaniałym klimacie rywalizowały młode adeptyki biegania. Przyszłość sportowa przed nimi

2013-2014 (460 m) - dziewczęta: 1. Zofia Leszkowska (Nowa Wieś Lęborska), 2. Katarzyna Mielewczyk (Łebunia), 3. Natalia Boik (Ekoludek Szczecurze); chłopcy: 1. Hubert Zieliński (SP 5 Lębork), 2. Jakub Lieban (SP nr 8 Lębork), 3. Bartłomiej Witkowski (Niepogledzie); 2011-2012 (700 m) - dziewczęta: 1. Sara Pękala, 2. Klaudia Bienias (obydwie Szczecurze), 3. Nikola Dampc (SP nr 1 Lębork); chłopcy: 1. Michał Migowski (Nowa Wieś Lęborska), 2. Szymon Zdrojewski (Cewice), 3. Mateusz Waleśkiewicz (Wicko); 2009-2010 (910 m) - dziewczęta: 1. Maja Boratyńska (AML Słupsk), 2. Michalina Żmija (Lęborski Klub Biegacza im. Braci Petk), 3. Michalina Bąkala (Wicko); chłopcy: 1. Konrad Metera (LKB im. Braci Petk), 2. Mikołaj Lieban (SP nr 8 Lębork), 3. Ignacy Falitarski (SP nr 8 Lębork); 2007-2008 (910 m) - dziewczęta: 1. Na-

talia Szczegielniak (AML), 2. Wiktoria Miotk (SP nr 8 Lębork), 3. Zuzanna Kłodowska (SP nr 4 Lębork); chłopcy: 1. Błażej Frączak (LKB im. Braci Petk), 2. Mateusz Galek, 3. Karol Kolasa (obaj AML); 2002-2006 (2020 m) - dziewczęta: 1. Katarzyna Nowakowska, 2. Marta Szczudrawa, 3. Olga Klimek (wszystkie AML); chłopcy: 1. Filip Lewandowski (Cartusia Kartuzy), 2. Patryk Abel (AML), 3. Mateusz Busko (Ekoludek).

Bieg główny mężczyzn odbył się na 6070 m. Wygrał pewnie 42-letni Paweł Piotraschke (AML/Szkoła Policji Słupsk). Jako drugi finiszował 24-letni Grzegorz Ebel (LKB im. Braci Petk), zwycięzca pierwszego biegu. Na trzecim miejscu

zameldował się Ryszard Sokołowski (rocznik 1987), który reprezentował LKB im. Braci Petk. Rywalizacja w biegu głównym kobiet została przeprowadzona na dystansie 4050 m. Triumfowała 30-letnia Klaudia Pilarska, która zajmuje się szkoleniem młodzieży i jest prezesem Lęborskiego Klubu Biegacza im. Braci Petk. Druga przybiegła na metę inna lęborkanka, a była nią 34-letnia Izabela Michalak. Taka sama kolejność była w pierwszych zawodach. Trzeci bieg odbędzie się 6 listopada (sobota, godz. 11).

Drugie zwycięstwo zespołu z Nożyna

Pilka nożna

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W słupskich klasach A i klasie B rozegrano 9. kolejną spotkanie.

Klasa A - grupa pierwsza

POLONEZ BOBROWNIKI - UNISON MACHOWINO 3:1 (1:1)

Bramki: 0:1 Rafał Domke (14), 1:1 Łukasz Kacprzak (25), 2:1 Anton Makuś (71), 3:1 Łukasz Kacprzak (80)

Polonez: Przemysław Kurczaba (18 Mateusz Kacprzak) - Adrian Staszczuk, Marcin Górski, Dawid Kurczaba, Paweł Cisek, Oskar Formela (80 Bartłomiej Czarnuch), Patryk Kulesza (60 Szymon Mydło), Łukasz Kacprzak (81 Sebastian Gorlikowski), Anton Makuś, Michał Syrnnyk, Piotr Ryta.

Unison: Bartłomiej Wojtanowski - Łukasz Panasiuk, Tomasz Bachul, Rafał Domke (70 Marcin Kowalewski), Krzysztof Kolasinski, Wojciech Bernatek, Tobiasz Kolasinski, Damian Łeppek, Kamil Kułdo, Michał Zborowski (38 Franciszek Melewski), Grzegorz Wróbel.

Pozostałe wyniki: Stal Jezierzycze - Sokół Szczypkowie 9:2, Garbarnia Kępice - KS Darnica 2:2, Echo Biesowice - Granit Kończewo 2:4, Barton Barcino - Diament Trzebielino 2:1, Szansa Siemianice - Słupia Kobylnica 2:7.

Tabela:

1. Garbarnia Kępice	9	22	30-13
2. Unison Machowino	9	22	26-9
3. Polonez Bobrowniki	9	19	20-15
4. Echo Biesowice	9	16	38-21
5. KS Darnica	9	16	22-11
6. Słupia Kobylnica	9	15	29-18
7. Granit Kończewo	9	15	26-23
8. Stal Jezierzycze	9	11	24-18
9. Sokół Szczypkowie	9	8	17-35
10. Barton Barcino	9	7	13-23
11. Diament Trzebielino	9	3	9-23
12. Szansa Siemianice	9	0	8-53

Klasa A - grupa druga

POMORZE POTĘGOWO - URANIA UDORPIE 5:4 (5:0)

Bramki: 1:0 Mariusz Mikołajczyk (17), 2:0 Mariusz Mikołajczyk (21), 3:0 Mariusz Mikołajczyk (31), 4:0 Mariusz Mikołajczyk (34), 5:0 Mariusz Mikołajczyk (38), 5:1 Adrian Lass (47), 5:2 Andrzej Zblewski (65), 5:3 Adrian Lass (84), 5:4 Tomasz Kapeluch (90)

Pomorze: Fabian Szczepaniak - Maciej Kielbasa (75 Mariusz Mielewczyk), Tomasz Ulanowski, Kamil Oleszczuk, Karol Dwulit, Szymon Klasa (89 Kacper Głowacki), Przemysław Bryłowski, Tomasz Żółć, Hubert Mikołajczyk, Mariusz Mikołajczyk, Damian Mikołajczyk.

Urania: Paweł Ziółnowski - Mateusz Zblewski (20 Mariusz Sołtysiak), Robert Hendel (83 Bartłomiej Dix), Maksymilian Wirkus (28 Paweł Żywicki), Marcin Tywusik, Damian Nosal (55 Damian Coppa), Tomasz Kapeluch, Andrzej Zblewski, Krzysztof Zblewski, Adrian Lass, Paweł Wojach (46 Krzysztof Soldatke).

Pozostałe wyniki: LKS Łebunia - Lider Rychnowy 4:2, Magic Niezabyszewo - Zenit Redkowie 1:3, Chrobry Chabrowo - Grom Nakła 0:2, Leśnik Cewice - Błękitni Motarzyno 2:2, Victoria Dąbrówka - Orkan Gostkowo 1:9.

1. Orkan Gostkowo	9	20	27-8
2. Leśnik Cewice	9	18	29-11
3. Pomorze Potęgowe	9	16	32-24
4. Urania Udorpie	9	16	27-20
5. Grom Nakła	9	15	26-18
6. Błękitni Motarzyno	9	14	21-16
7. Zenit Redkowie	9	14	20-18
8. LKS Łebunia	9	13	19-20
9. Lider Rychnowy	9	11	25-24
10. Chrobry Chabrowo	9	7	13-22
11. Victoria Dąbrówka	9	5	17-47
12. Magic Niezabyszewo	9	2	11-39

Klasa B

WKS NOŻYNO - ROWOKÓŁ SMOŁDZINO 4:2 (2:0)

Bramki: 1:0 Łukasz Pietrasik (5), 2:0 Aleksander Malek (14), 3:0 Kamil Malek (57), 4:0 Aleksander Malek (62), 4:1 Dawid Deresiewicz (70), 4:2 Dmytro Symonow (76).

WKS: Marcin Lis - Aureliusz Czarnowski, Tomasz Gański (71 Karol Malek, 81 cz.k.), Jacek Trąbka, Aleksander Malek (63 Adam Cybulski), Dawid Bela (46 Emilian Czarnowski), Łukasz Pietrasik, Marcin Szymaniuk, Kamil Malek, Olaf Nowicki, Bartosz Jarczyński.

Rowokół: Paweł Zieliński - Dawid Deresiewicz, Mateusz Wnuk (67 Wojciech Król), Jakub Lipski, Jarosław Jarzab, Arkadiusz Hopko, Bartosz Popowicz (61 Damian Sadowski), Jakub Brzeziński, Ernest Szczekarewicz (85 Bartłomiej Szabat), Dmytro Symonow, Mykyta Watanianuk.

Pozostałe wyniki: Sokół Kuleszewo - Dąb Kusowo 3:1, Granit Koczała - Baza 44 Siemirówce 6:2, Kaszubia II Studzienice - KS Zaleskie 3:1, GKS Kołczygłowy - Lew Lębork 2:1, Victoria Słupsk - Start Łebień 5:2. ©©

Tabela:

1. Granit Koczała	9	24	32-11
2. Lew Lębork	9	18	25-13
3. GKS Kołczygłowy	9	17	22-25
4. Victoria Słupsk	9	16	28-24
5. KS Zaleskie	9	15	29-18
6. Kaszubia II Studzienice	9	15	22-17
7. Dąb Kusowo	9	15	18-21
8. Sokół Kuleszewo	9	13	19-20
9. Baza 44 Siemirówce	9	11	14-21
10. Start Łebień	9	7	21-25
11. WKS Nożyno	9	7	14-25
12. Rowokół Smołdzino	9	0	8-32

Słupszczanie najlepiej trafiali do tarcz

Strzelectwo

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Klub Strzelecki Gryf Słupski zorganizował kolejne zawody dla amatorów. Swoje umiejętności sprawdziło 60 osób.

W wyborczej dyspozycji byli słupszczanie z Klubu Strzeleckiego Gryf Słupski, którzy zdominowali miejsca na podium. Oto najlepsi strzelcy w poszczególnych konkurencjach: pistolet sportowy (10 strzałów - część dokładna) - 1. Tomasz Kamiennik (Grom Sławno) - 95

punktów, 2. Krzysztof Szrajda - 93 punkty, 3. Mariusz Łakomiec - 91 punktów (obaj KS Gryf Słupski); pistolet centralnego zapłonu (10 strzałów) - 1. Janusz Calak - 93 punkty, 2. Tomasz Kuźmiński - 92 punkty, 3. K. Szrajda - 91 punktów (wszyscy KS Gryf Słupski); karabin sportowy (10 strzałów leżąc) - 1. Wojciech Świryo - 86 punktów, 2. Kamil Koryzna - 81 punktów, 3. Bartosz Spica - 80 punktów (wszyscy KS Gryf Słupski); rewolwer (10 strzałów) - 1. Bartłomiej Raczynski - 87 punktów, 2. Marek Wityk - 81 punktów, 3. Cezary Król - 80

punktów (wszyscy KS Gryf Słupski). W strzelbie dynamicznej zwyciężył M. Wityk. Drugi był Paweł Maciejasz, a trzeci - Łukasz Jaworski (obaj KS Gryf Słupski). Kolejność w pojedynku strzeleckim (shoo-off): 1. M. Wityk, 2. K. Szrajda, 3. Patryk Szukielowicz (Amator Wrocław). W rywalizacji dzieci w karabinie sportowym (10 strzałów leżąc) zwyciężyła Kinga Wasila (niezrzeszona) - 88 punktów. Następne zawody strzeleckie dla amatorów zaplanowano na 21 listopada (niedziela) od godz. 9 na strzelnicy przy ul. Zamiejskiej. ©©

SPORT

Brydż

Dzisiaj granie w Uście

To już po raz trzeci odbędzie się rywalizacja w ramach turnieju XXXIX Grand Prix Ustki. Granie dziś (19 października) o godz. 17 w sali klubowej Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Uście-Lędowie. Organizator zaprasza do udziału w tej cyklicznej imprezie karcianej. Przypominamy, że po dwóch turniejach lideruje Bogusław Dyk (Zaleskie), który do tej pory zgromadził 48 punktów. Drugie miejsce zajmuje Krzysztof Boniek (Swochowo) - 27 punktów. Jan Lange (Słupsk) i Wojciech Lewandowski (Ustka) ugrali po 26 punktów. (FEN)